Rok VII. WARSZAWA, dnia 15-go marca 1932 r. Nr. 6

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN

ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr. T. MINCER.

TREŚĆ:

Niebezpieczeństwo dla naszego eksportu hodowlanego.

W ciągu ostatnich lat struktura naszego eksportu zwierząt rzeźnych uległa daleko idącemu przestawieniu. Tyczy się to głównie największej naszej pozycji wywozu, jaką jest eksport trzody chlewnej w stanie żywym, bitym lub przerobionym. Podczas gdy w latach 1925, 26, 27 i 28 główna część naszego eksportu skierowana była w formie eksportu świń żywych na najbliższe nam rynki zbytu, a mianowicie do Austrji i Czechosłowacji, to od r. 1927 ukazuje się nowy odbiorca, a mianowicie Anglja, której udział jako rynku odbiorczego stale wzrasta. Od tego też czasu datuje się szybki rozwój i rozrost przemysłu bekonowego. Jednocześnie zjawisku temu towarzyszy silny wzrost protekcjonizmu, wywołujący w swych skutkach poważne ograniczenia naszych dowozów, bądź drogą podniesienia barjery celnej (Czechosłowacja), bądź też przez wprowadzenie specjalnych przepisów o obrocie targowym zwierzętami rzeźnemi (Austrja Viehverkehrstelle).

W wyniku tych zmian w r. 1931 wywieźliśmy do Austrji 410.680 szt., do Czechosłowacji 102.135 szt., oraz 979.000 szt. świń, przerobionych na bekony na rynek angielski. Trzeba dodać, że na pierwszą połowę 1932 r. pod względem możliwości ilościowego obesłania rynku czeskiego i austrjackiego należy się patrzeć z bardzo daleko idącym pesymizmem, albowiem eksport do Wiednia został ograniczony do wysokości 2.230 szt. tygodniowo, przyczem sytuacja gospodarcza Austrji oraz zachwianie się waluty austrjackiej nie pozwalają oczekiwać podniesienia się tych przywozów, przynajmniej narazie.

Eksport do Czechosłowacji w roku bieżącym zmniejszył się zarówno na skutek zwyżki ceł, jak i reglamentacji przywozu, przeprowadzanej w Czechosłowacji przy pomocy zaświadczeń dewizowych. do rozmiarów nieprzekraczających 100 do 200 szt. tygodniowo.

Inne rynki, które mogłyby wchodzić w grę, są rynkami nowemi, albo bardzo nikłej

pojemności, albo też eksport na nie nosi charakter ściśle sezonowy. Na tle więc utrzymującego się do obecnej chwili eksportu bekonów w wysokości 20.000—25.000 szt. świń tygodniowo i to mimo poważnego spadku funta szterlinga i wyjątkowo niskich cen na rynku angielskim, wywołujących stałe straty dla przemysłu bekonowego, znaczenie tego rynku i jego wpływ na poziom cen staje się decydującym. Nie od rzeczy więc będzie baczną zwrócić uwagę na daleko idące zmiany, wprowadzone w polityce gospodarczej Wielkiej Brytanji w przeciągu ostatnich miesięcy i na skutki, jakie ze zmian tych mogą wyniknąć dla naszej polityki gospodarczej. Zerwanie z dotychczasową polityką liberalizmu handlowego oraz wprowadzenie ceł na szereg artykułów są to pierwsze kroki panujących obecnie w Anglji prądów.

Import bekonów do Anglji przedstawiał się w ostatnich latach następująco*):

	1928 cwt	1929 cwt	1930 cwt	1931 cwt	1931 %
Danja . .	5 375.793	4.977.026	6.117.866	7.339.095	65.89
Polska . .	118 456	305.453	483.295	1.076.610	9.67
Holandja .	1.061.356	901.480	842.309	1.000.880	8.99
Szwecja .	441.066	379.866	550.278	578.423	5.19
Litwa . .	1.875	5.366	73 333	362.381	3.25
Irlandja .	555.097	497 139	330.679	296.841	2.67
U. S. A. .	537.459	634.594	479.097	189.027	1.70
Estonja . .	40.845	25.436	24.773	65.300	0.59
Argentyna	48.533	58.464	37.672	50.194	0.45
Kanada .	306.795	198.491	99.298	49.555	0.44
Finlandja .	—	—	5.019	35 285	0.32
Łotwa . .	145.228	66.943	47.323	30.758	0.27
Niemcy .	20.692	5.181	16.437	29.253	0.26
Z.S.R.R. .	107.486	209.040	49.614	29.078	0.26
Inne kraje	1.797	13.642	34.189	5.149	0.05
Razem	8.852.878	8.278.121	9.191.182	11.137.829	100 %

Z tablicy tej widzimy, że w ostatnich latach ilość bekonów dostarczanych na rynek angielski poważnie wzrosła, przyczem największy procentowy wzrost wykazują dowozy z Polski, które z 1,33 proc. wzrastają na 9,67 proc. ogólnie dowiezionych ilości w roku 1931. Wzrastają również dowozy duńskie oraz litewskie i szwedzkie. Natomiast poważny spadek wykazują dowozy Ameryki i Kanady, Łotwy i Rosji. O ile jednak w cyfrach bezwzględnych niektóre kraje, jak Holandja, utrzymują się na tym samym poziomie, to w procentach ilości swego stanu posiadania tracą. Jest rzeczą niewątpliwą, że najpoważniejszym konkurentem dla największego dostawcy angielskiego, Danji, jest Polska, a to ze względu na taniość swej produkcji, na niewyzyskane możliwości hodowlane oraz na możność pewnego obniżenia w przyszłości kosztów przerobu, po zamortyzowaniu przedsiębiorstw przetwórczych.

Dotychczas utartym był pogląd, że rynek angielski jest rynkiem o nieograniczonej zdolności chłonnej na bekony. Pogląd ten, okazuje się jednak błędnym, a to z tego względu, że sprawa skontyngentowania dowozu bekonów na rynek angielski jest wedle posiadanych informacyj rzeczą przesądzoną i jedynie kwestją czasu. Powody wprowadzenia kontyngentu są różnorakie. Między innemi liczyć się trzeba z naciskiem angielskich producentów trzody, którzy drogą wprowadzenia ograniczeń przywozu bekonów pragnęliby podnieść opłacalność własnej hodowli. Już ze spadkiem waluty angielskiej rozległy się liczne głosy, że wskutek tego dowóz bekonów zmniejszy się, a ceny pójdą w górę. Dowozy jedank nietylko się nie zmniejszyły, ale znacznie wzrosły, a ceny spadły. Drugą poważną przyczyną jest stanowisko w tej sprawie Danji. A mianowicie, duński przemysł bekonowy i sfery gospodarcze dokładnie się orjentują, jak niebezpiecznym konkurentem jest dla nich Polska. Dla tej też przyczyny nie szczędzono ofiar dla wprowadzenia skontyngentowania przywozu bekonów do Anglji z jednoczesnem najkorzystniejszem zastosowaniem systemu podziału. Usiłowania duńskie szły w kierunku zapewnienia rozdziału kontyngentu na podstawie dowozów z lat 1927, 28 i 29 i wedle wiadomości otrzymanych z Anglji postulat ten jest bardzo bliski realizacji.

Lata 1927, 28 i 29 są to pierwsze lata rozwoju naszego bekoniarstwa i udział Polski w podziale według tego klucza wynosiłby 4.000—5.000 szt. świń tygodniowo. Perspektywę takiego ograniczenia naszego eksportu bekonowego uważać musimy za całkowicie katastrofalną. W rozwój przemysłu bekonowego włożono poważne kapitały prywatne przy pieczołowitej opiece i poparciu rządowem, wyrażającem się w odpowiednio skonstruowanej taryfie portowej dla bekoniarni, w uruchomieniu linji okrętowej oraz w wydatnem popieraniu akcji wywozu bekonów zwrotem cła. W ten sposób wyłożony wysiłek i kapitał społeczny byłby w wielkiej mierze zmarnowany, poza tem obcięcie na-

*) Według danych angielskich, opracowanych przez „John LOUDON & Co."

szej produkcji bekonowej pociągnęłoby za sobą poważne szkody zarówno dla rolnictwa, jak i dla miast posiadających bekoniarnie.

Jeżeli chodzi o szkody dla rolnictwa, to są one niewątpliwie najpoważniejsze. Produkcja trzody stanowi znaczną część pozycji przychodu gotówkowego zwłaszcza gospodarstw małorolnych. Tak poważne ograniczenie wywozu pociągnąć za sobą musi, przy niemożności znalezienia rynków zastępczych, zmniejszenie się pogłowia przy bardzo bolesnym spadku cen. Wrazie raptownego wprowadzenia ograniczeń dla wycieńczonego kilkuletnim kryzysem organizmu rolniczego tego rodzaju fakt może wywołać nieobliczalne następstwa. Poważnie również odbiłoby się zmniejszenie uboju trzody na bekony na tych miastach, w których istnieją zakłady przetwórcze. Budżety tych miast są w poważnej części oparte na dochodach z uboju świń, a przy ogólnem zubożeniu naszego społeczeństwa oraz przy złym stanie finansów samorządowych sprawa ta miałaby również bardzo poważne konsekwencje.

Wobec tak poważnych chmur, które zawisły nad przemysłem bekonowym, a przedewszystkiem nad rolnictwem, należy szukać sposobu dla zażegnania grożącego niebezpieczeństwa. Zmiana na lepsze zaszłaby wówczas, gdyby podstawą do określenia wysokości kontyngentu przywozowego na bekony do Anglji były lata późniejsze. Im mniejszy czasokres wstecz brany byłby za podstawę rozdziału, tem nasze interesy bardziej byłyby zabezpieczone. Wydaje się rzeczą niewątpliwą, że tego rodzaju koncesja na naszą korzyść musiałaby być zapłacona kontrahentowi angielskiemu w innej formie. Danja zaciągnęła w tym względzie pewne zobowiązania węglowe, jest to jednak dla nas droga zamknięta.

Zachodzi jednak pytanie, czy nie byłoby możliwem znalezienie rekompensat drogą wzmożenia importu angielskiego do Polski. Zauważyć musimy, że w obecnych warunkach zwiększenie importu polskiego wydaje się nam rzeczą nierealną, chodziłoby więc o pewne przesunięcia kosztem Niemiec. Ogólne cyfry bilansu handlowego polsko-niemieckiego wynoszą za r. 1930 606 miljonów w przywozie i 627 miljonów w wywozie, oraz za r. 1931 315 miljonów w przywozie i 360 miljonów w wywozie. Podczas gdy z Anglją obroty te w r. 1930 wynosiły w przywozie 188 miljonów i 194 miljonów w wywozie, oraz 104 miljony w przywozie i 110 miljonów w wywozie za r. 1931. Należałoby szczegółowo zbadać, czy nie dałoby się zastąpić chociażby w części, przywozu niemieckiego przywozem angielskim, zwłaszcza, jeśli chodzi o artykuły takie, jak: gumelastyka, kauczuk, gutaperka, które to produkty są całkowicie kontrolowane przez Anglję. Następnie w części w materjałach i przetworach organicznych, jak np. w tłuszczach technicznych, dalej w dziale metali i wyrobów metalowych, jak narzędzia rzemieślnicze, maszyny i aparaty oraz miedź. Następną pozycją byłyby: przyrządy i przewodniki elektryczne, środki komunikacyjne, wyroby włóknicze, do których wchodzą: przędza bawełniana i wełna oraz przędza jedwabna. W końcu w dziale aparatów, przyborów szkolnych, pomocy naukowej i aparatów precyzyjnych. Wszystkie wymienione pozycje stanowią bardzo poważną część naszego przywozu z Niemiec i Anglji. W razie porównania jednak rozmiaru strat dla naszego gospodarstwa przy nagłem skurczeniu się wywozu trzody z ofiarami, jakie należałoby ponieść dla zmniejszenia lub też zażegnania tych strat, uważalibyśmy, że są to ustępstwa konieczne. W każdym razie należałoby sprawę utrzymania jaknajwiększego eksportu bekonów uznać za naczelny postulat naszej polityki rolnej.

Tadeusz Iwański.

Ostatnie nadzwyczajne zarządzenia Rzeszy Niemieckiej w dziedzinie ulg kredytowych dla rolnictwa.

Zadaniem niniejszego artykułu jest analiza dekretów Prezydenta Rzeszy Niemieckiej z końca ub. r., wkraczających w prywatno-prawny stosunek między wierzycielem a dłużnikiem rolniczym i wprowadzających zmiany w już zawartych umowach. Ustawodawstwo naruszające generalnie starorzymską zasadę prawną „pacta sunt servanda" jest niewątpliwie unikatem we współczesnej historji cywilizowanego świata i jako takie zasługuje na specjalną uwagę. Jeśli jednak zdecydowano się w Niemczech na zastosowanie tak niezwykłych środków prawnych, to zrobiono to pod wpływem nader ciężkich warunków gospodarczo-politycznych, w jakich kraj ten znalazł się w ostatnim czasie.

Nie wdając się w odmalowywanie całego tła polityczno-gospodarczego, na którem zrodziły się powyższe dekrety Prezydenta Rzeszy, zaznaczyć tylko chcemy, że jako argument swoich poczynań w tym względzie wysuwają Niemcy troskę o utrzymanie kursu marki, znajdującego się wciąż pod groźbą znaczniejszego odpływu złota i dewiz z Banku Rzeszy w wyniku niekorzystnego kształtowania się salda bilansu płatniczego. Głównym środkiem prowadzącym do zapewnienie równowagi tego salda, to utrzymanie czynnego salda handlu zagranicznego. Dodatni zaś bilans handlu zagranicznego Niemiec w znacznym stopniu zależy od tego, czy krajowe rolnictwo może czy nie może zaopatrzeć ludność Rzeszy w dostateczną ilość artykułów żywnościowych. Gdyby w Niemczech nastąpiło nagłe załamanie się wytwórczości rolnej, nastąpiłby znaczny przywóz środków żywnościowych z zagranicy, co spowodowałoby ujemny bilans handlu zagranicznego Niemiec, dalsze poważne naruszenie zapasów dewizowo-złotych instytucji emisyjnej, a ostateczną konsekwencją tego mogłoby być zachwianie kursu marki i ogólna katastrofa ekonomiczna kraju.

Niewątpliwie tego rodzaju motywy nie są pozbawione dużej dozy słuszności. Tem niemniej jednak niezwykłość zarządzeń rządu Rzeszy, naruszających ustalone wiekami pojęcia prawne i podstawy życia ekonomicznego kraju, wskazuje na to, że kryją one w sobie jakieś inne cele. Pozatem niebylejaką rolę odgrywa tu demagogja polityczna, zmierzająca do skaptowania pewnych kół społecznych.

Pierwszem z nadzwyczajnych zarządzeń Rządu Rzeszy jest ogłoszone pod datą 17-go listopada 1931 Rozporządzenie Prezydenta Rzeszy o zabezpieczeniu zbiorów i oddłużeniu rolnictwa w okręgu pomocy dla Wschodu. (Verordnung des Reichspraesidenten zur Sicherung der Ernte und der landwirtschaftlichen Entschuldung im Osthilfegebiet). Odnośne rozporządzenie wykonawcze, zawierające szereg przepisów o doniosłem znaczeniu praktycznem, ukazało się w dniu 5 grudnia tegoż roku. Wymieniony dekret Prezydenta Rzeszy obowiązuje na terytorjum Niemiec na wschód od Łaby, stanowiącem obecnie t. zw. „Osthilfegebiet". W ten sposób wchodzą tu w rachubę nietylko wschodnie prowincje Prus, lecz również część Saksonji, Anhalt oraz obie Meklemburgje.

Istotnym celem dekretu z 17 listopada 1931 jest ułatwienie rolnikowi spokojnego przeprowadzenia konwersji swych krótkoterminowych uciążliwych zobowiązań na zobowiązania długoterminowe po myśli Ustawy o pomocy dla Wschodu z dnia 31 marca 1931, do której wrócimy w dalszej części naszych rozważań. Dla uchronienia dłużnika przed naciskiem ze strony wierzycieli, zabiegających o „wyciągnięcie" z niego możliwie największych należności, wspomniany dekret wprowadza t. zw. postępowanie zabezpieczające („Sicherungsverfahren"). Rolnik (właściciel, dzierżawca, lub użytkownik majątku rolnego), który nie może wywiązać się ze swych bieżących zobowiązań bez niebezpieczeństwa naruszenia normalnego toku produkcji w swym warsztacie rolnym, jest uprawniony do postawienia wniosku o otwarcie wobec niego postępowania zabezpieczającego. Wniosek ten składa on na ręce landrata lub innych odpowiednich władz administracyjnych niższej instancji, która przesyła go t. zw. Landstelle, specjalnej władzy powołanej na mocy „Osthilfegesetz" z dn. 31 marca

1931 do realizowania postanowień ustawowych o pomocy dla Wschodu. Landstelle wydaje decyzję o zastosowaniu postępowania zabezpieczającego z tem, że może upoważnić władze niższej instancji do decydowania w odniesieniu do gospodarstw, których wartość szacunkowa (Einheitswert) nie przekracza RM 40.000. Analogiczny wniosek może stawiać wierzyciel, zainteresowany w tem by dłużnik utrzymał swój stan posiadania i wypłacalności. Wniosku o postępowanie zabezpieczające nie można wogóle zgłaszać, o ile dany objekt znajduje się w stadjum oddłużenia na mocy wydanych w tym względzie poprzednio ustaw, jeżeli zgłoszono wniosek o oddłużenie, a wreszcie jeżeli otwarto rolnikowi postępowanie upadłościowe.

Jak z powyższego wynika, decyzja o otwarciu postępowania zabezpieczającego mającego, jak to dalej zobaczymy, daleko idące skutki prawne, spoczywa całkowicie w ręku władz administracyjnych, co z punktu widzenia prawnego jest rzeczą dość niezwykłą. Rola sądu ogranicza się tu do przyjęcia do wiadomości postanowienia władzy administracyjnej o wdrożeniu postępowania zabezpieczającego, któremu władza ta jest obowiązana o tem donieść, oraz prowadzić rejestr gospodarstw rolnych, w stosunku do których postępowanie to wdrożono.

Zachodzi więc poważne niebezpieczeństwo, że decydująca władza administracyjna może poważnie naruszać interesy wierzycieli, wydając jednostronne postanowienia na korzyść dłużników. Sama ustawa zawiera ogólnikowe postanowienie, że władza administracyjna zobowiązana jest odrzucić wniosek o wdrożenie postępowania zabezpieczającego w wypadku, gdy postępowanie to nie doprowadzi do celu przewidzianego w ustawie wzgl. jeśli naruszenie praw wierzyciela przyniesie ogólną szkodę gospodarczą. Wobec tego, że tak nic niemówiące postawienie sprawy wywołało burzę protestów kół wierzycielskich, rozporządzenie wykonawcze Dekretu sprecyzowało bliżej modus procedendi przy wydawaniu decyzji w sprawie postępowania zabezpieczającego w ten sposób, że władze zostały zobowiązane do zasięgania przed wydaniem decyzji opinji rzeczoznawców, izb przemysłowo - handlowych, rolniczych i t. p. instytucyj. Pozatem rozporządzenie to zawiera wskazówkę, że postępowanie zabezpieczające jest szczególnie niedopuszczalne w razie, jeżeli naruszenie praw wierzyciela może wywołać niepożądane reperkusje w instytucjach kredytowych lub wywołać skutki, wynikające z wzajemnej odpowiedzialności członków spółdzielni lub z innych form wzajemnej odpowiedzialności. Oczywiście, że i te postanowienia wykonawcze nie załatwiają jeszcze zagadnienia zabezpieczenia uprawnień wierzyciela, który nadal pozostaje całkowicie uzależniony od władzy administracyjnej bez prawa ewentualnego rekursu do wyższych instancyj.

Jakież skutki prawne pociąga za sobą otwarcie postępowania zabezpieczającego? Przedewszystkiem ulega zawieszeniu uprawnienie wierzyciela do ściągania należytości pieniężnych na drodze ustawowego przymusu; nie wolno z jakiegokolwiek tytułu pozbawiać warsztatów rolnych narzędzi, maszyn, produktów i wszelkich innych przynależności gospodarstwa wiejskiego; zbyt zastawionych albo oddanych wierzycielowi w formie zabezpieczenia przedmiotów jest niedopuszczalny; zawiesza się wydanie decyzji w sprawie wniosku o otwarcie konkursu do gospodarstwa wiejskiego.

Postępowanie zabezpieczające obejmuje wszystkich wierzycieli, którzy mają jakiekolwiek pretensje wobec dłużnika w dniu otwarcia tego postępowania. Podpadają pod to postanowienie również weksle, wystawione już po tym terminie na pokrycie należności pochodzących z okresu przed otwarciem postępowania zabiezpiczającego. Właściciel majątku rolnego, objętego postanowieniem zabezpieczającem, upoważniony jest do odmówienia wykonania w tym czasie umowy — z wyjątkiem umów o pracę i o dzierżawę. Jednakowoż druga strona może domagać się w takim wypadku odszkodowania w ramach postępowania zabezpieczającego. Przepisy wykonawcze złagodziły powyższe postanowienia o tyle, że zrównały wykonanie umowy o dostawę wytworów rolnych z umowami zawartemi w trakcie postępowania zabezpieczającego, których wykonanie podlega ogólnie obowiązującym normom prawa.

Jak z powyższego wynika, ustawa nie wprowadza prawie żadnych wyłączeń wierzycieli z pod postępowania zabezpieczającego. Tak instytucje kredytowe wszelkiego rodzaju jak osoby fizyczne teoretycznie są tu zupełnie zrównane wobec prawa.

Jednakowoż pewna dyskryminacja praw poszczególnych wierzycieli następuje w artykułach Dekretu poświęconych omówieniu kolejności celów, na jakie mają płynąć środki pieniężne uzyskiwane z gospodarstwa rolnego, objętego postępowaniem zabezpieczającem. Wpływy te powinny być przedewszystkiem zużyte na zapłacenie zarobków i świadczeń społecznych, następnie na niezbędne utrzymanie właściciela majątku i jego rodziny, na wykonanie zobowiązań, dotyczących utrzymania innych osób, na zapłatę ubezpieczeń rzeczowych, bieżących świadczeń publicznych, odsetek od kredytów zagranicznych i wreszcie na pokrycie wszelkich niezbęndych wydatków gospodarskich, związanych z przeprowadzeniem zbiorów. Środki pozostające po pokryciu wszystkich tych należności idą w pierwszej mierze na opłatę odsetek i amortyzacji od długów zapisanych na pierwszem miejscu hipoteki, następnie zaś na procenty od pozostałych zobowiązań w porządku, jaki byłby miarodajny w wypadku wprowadzenia przymusowego zarządu. Na dalszym dopiero planie znajduje się zapłata odsetek od zaległych procentów, oraz zapłata samego kapitału dłużnego Szczególnie mają tu być uwzględnieni wierzyciele, którzy wskutek otwarcia postępowania zabezpieczającego stracili prawo zastawu.

Nadzór nad gospodarstwem podlegającem postępowaniu zabezpieczającemu sprawuje wyznaczony przez Landstelle wzgl niższe instancje administracyjne powiernik, którego zarządzeniom właściciel nieruchomości rolnej winien bezwzględnie się podporządkować. W wypadku złego prowadzenia gospodarki przez właściciela majątku lub wyłamywania się z pod postanowień ustawy następuje wprowadzenie przymusowego zarządu, wzgl. o ile dany rolnik nie jest właścicielem gospodarstwa, następuje obłożenie sekwestrem.

Jak wspomnieliśmy, postępowanie zabezpieczające ma na celu stworzyć odpowiednie warunki dla oddłużenia warsztatu rolnego na podstawie specjalnej ustawy z dnia 31-go marca 1931 r. Z Dekretu z dnia 17-go listopada ub. r. wynika, że rolnik natychmiast po wdrożeniu tego postępowania winien postawić wniosek o oddłużenie jego majątku. Jeżeli tego nie uczyni, oddłużenie następuje z urzędu na wniosek Landstelle wzgl. niższych władz administracyjnych. Jeżeli rolnik zgłosił się o przeprowadzenie oddłużenia jednakowoż nie postawił wniosku o postępowanie zabezpieczające, ostatnie może być wprowadzone z urzędu, o ile oczywiście istnieją warunki po temu. Jak widzimy, przymus władzy administracyjnej w stosunku do rolnika jest tu bardzo daleko posunięty. Z chwilą, kiedy zgłosił się on do władz administracyjnych o przewidzianą ustawowo pomoc, faktycznie traci władzę rozporządzania swem gospodarstwem; środki ratownicze są stosowane do jego warsztatu na drodze przymusu administracyjnego bez pytania o zdanie właściciela.

Na czem polega oddłużenie po myśli „Osthilfegesetz" z dnia 31 marca 1931? Na pytanie to odpowiemy krótko ze względu na to, że omówienie niezmiernie ciekawego problemu konwersji długów rolniczych w Niemczech i związanego z tem ustawodawstwa zabrałoby nam zbyt dużo miejsca. Wspomniana ustawa zawiera postanowienia dotyczące zmobilizowania RM. 850 milj. na zamianę uciążliwych zobowiązań rolniczych na długoterminowy dług amortyzowany przez rolnika w ciągu 33-ch lat. Warunki tego kredytu są bardzo dogodne: dłużnik w ciągu pierwszych pięciu lat winien spłacać z tytułu pożyczki konwersyjnej 4½% długu, w następnych latach — 5½%. Postanowienia ustawy określają jakie warsztaty rolne mogą zabiegać o konwersję kredytów, jakie warunki w tym celu muszą być spełnione itp. Wreszcie wprowadzają one specjalny aparat administracyjny dla przeprowadzenia postanowień ustawy, a mianowicie wspomniane wyżej „Landstellen" w poszczególnych okręgach oraz specjalnego Komisarza Rzeszy dla kierowania całą akcją pomocy dla Wschodu.

Ustawa z dnia 31 marca 1931 zasadniczo nie narusza praw wierzycieli rolniczych, przeciwnie raczej pomaga im do odebrania od swych dłużników należności bez uciekania się do ustawowych środków przymusowych. Natomiast dekret z 17-go listopada 1931 czyni zupełny wyłom w tej zasadzie. Wprowadza on mianowicie obowiązek przedłożenia Landstelle planu oddłużenia który musi być przez nią zatwierdzony o ile plan ten ma wejść w życie. Landstelle zobowiązana jest odmówić zatwierdzenia li tylko w wypadku, w którym naruszenie praw

wierzyciela w planie jest połączone z ogólnym uszczerbkiem gospodarczym. Ostatnie postanowienie jest oczywiście bardzo ogólnikowe i nic niemówiące.

Na czemże polega naruszenie praw wierzyciela w planie oddłużenia? O ile chodzi o zobowiązania osobiste rolnika, to plan może przewidywać rozłożenie terminów ich płatności, darowanie zaległych odsetek, zniżenie oprocentowania i wreszcie zmniejszenie kapitału dłużnego, które zresztą ma nastąpić w tym tylko wypadku, gdy jest ono konieczne dla przeprowadzenia akcji oddłużniowej. Analogiczne postanowienia obowiązują wierzycieli hipotecznych. Wyjątek stanowią tu tylko wszelkie należności zapisane na pierwszem miejscu hipotecznem na rzecz instytucyj długoterminowego kredytu. Rozterminowanie płatności tych kwot, zniżenie ich oprocentowania itp., może nastąpić tylko za zgodą wymienionych instytucyj. Wobec tego, że raty płacone przez dłużników na rzecz ziemstw kredytowych i banków hipotecznych z reguły idą na opłatę oprocentowania i kapitału listów zastawnych i obligacyj, w formie których pożyczki hipoteczne zostały wypłacone, instytucje długoterminowego kredytu zasadniczo nie bedą mogły udzielać tu jakichkolwiek ulg swym dłużnikom hipotecznym z uwagi na zobowiązania swe wobec posiadaczy papierów emisyjnych. Wynika więc z tego, że Dekret z 17-go listopada 1931 nie narusza podstaw zorganizowanego długoterminowego kredytu hipotecznego, przeciwnie, w pewnym stopniu nawet je wzmacnia przez to, że przewiduje daleko idące ulgi w spłacie wszelkich innych należności, dzięki czemu ułatwia się równocześnie regularną spłatę rat od pożyczek udzielonych przez instytucje długoterminowego kredytu.

Z przywileju, jaki w tym względzie został w Dekrecie zastrzeżony instytucjom długoterminowego kredytu, pozostali wierzyciele osobiści i hipoteczni korzystają w tym tylko wypadku, gdy plan oddłużenia przewiduje obniżenie kapitału dłużnego więcej jak o połowę lub redukcję oprocentowania mniej niż do 4,5%. A więc wierzycielowi bez pytania o jego zdanie czy zgodę na mocy samej decyzji władzy administracyjnej należny mu kapitał dłużny może być obcięty o 50%, odsetki zaś zniżone do 4,5%. Najważniejsze zaś jest to, że wierzyciel jest tu zupełnie bezstronny, ponieważ ustawa nietylko pozbawia go prawa jakiegokolwiek rekursu, lecz wyraźnie stwierdza, że zatwierdzony przez Landstelle plan oddłużenia pociąga wobec właściciela majątku rolnego i jego wierzyciela te same skutki prawne, co ustawowo zawarta ugoda. Jeżeli zatwierdzony plan oddłużenia zawiera zmianę praw rzeczowych wierzyciela, następuje z mocy prawa odpowiednia zmiana wpisu hipotecznego tak jak gdyby wierzyciel zgodził się na tę zmianę.

Po zatwierdzeniu planu oddłużenia postępowanie zabezpieczające trwa tak długo, dopóki to jest potrzebne dla wprowadzenia w życie tego planu. Postępowanie zabezpieczające ulega zawieszeniu ,o ile okazuje się niepotrzebne z uwagi na stan majątkowy właściciela rolnego lub o ile oddłużenie staje się bezcelowe.

Wyżej przedstawiony Dekret z dnia 17-go listopada 1931 nie wprowadza generalnych ulg w spłacie zobowiązań rolniczych, stając na stanowisku stosowania tych ulg indywidualnie według planu oddłużenia dla poszczególnego warsztatu rolnego, zatwierdzonego przez odpowiednie instancje administracyjne. W szczególną opiekę bierze Dekret długoterminowe pożyczki zapisane na pierwszem miejscu hipoteki, które według niego w praktyce są nienaruszalne. Jednakowoż utrzymanie tej zasady trwało bardzo krótko, ponieważ rozwój wypadków politycznych i gospodarczych w Niemczech spowodował rząd Rzeszy do wydania nowych jeszcze bardziej radykalnych zarządzeń, łamiących jeszcze więcej ogólnie przyjęte pojęcia prawne i podstawy życia ekonomicznego. Mamy tu na myśli słynne IV „Notverordnung“ Prezydenta Rzeszy z dnia 8 grudnia 1931 r., wprowadzające przymusową obniżkę cen, obniżenie oprocentowania, zniżkę komornego, nowe ulgi podatkowe i ubezpieczeniowe itp. Oczywiście, że w tem miejscu nie będziemy rozpatrywać wszystkich postanowień tego dekretu, a tylko przepisy jego w części dotyczącej rynku kapitałowego i pieniężnego.

Dekret z 8-go grudnia 1931 wprowadza w tej dziedzinie kilka ważnych postanowień naruszających w dalszym ciągu na korzyść dłużnika nabyte prawa wierzyciela. Różnica jego z Dekretem z 17-go listopada ub. r. polega głównie na tem, że przewidziane w nim przymusowe ulgi w dziedzinie kredytu dotyczą wogóle całej dziedziny zorganizowanego

kredytu, a więc, że korzyści płynące z nich odnoszą się do wszelkich kategoryj dłużników, mających zobowiązania w instytucjach kredytowych na terytorjum Niemiec. Najważniejszem z postanowień nowego Dekretu jest przymusowe generalne obniżenie odsetek od długów hipotecznych na rzecz instytucyj długoterminowego kredytu, państwa, związków komunalnych, spółek akcyjnych i in. zrzeszeń emitujących różnego rodzaju walory państwowe. Pożyczki oprocentowane w wysokości 8 od 100 lub niżej, ale więcej niż 6 od 100 otrzymują zniżenie odsetek do 6 od 100. Pożyczki oprocentowane wyżej jak 8 od 100, otrzymują zniżkę odsetek w stosunku 8 do 6, to znaczy o ¼. Jeżeli jednak oprocentowanie długu przekracza 12 od 100, kwotę odsetek przekraczającą 12% obniża się w stosunku 8 do 4, to jest o połowę. Wynika z powyższego, że tylko oprocentowanie 6% i niżej nie ulega zmianom na podstawie omawianej ustawy. Jak z tego widać, tendencją ustawy jest stosunkowo większe obniżenie oprocentowania przekraczającego pewne normy.

Powyższe przepisy mają moc obowiązującą tylko w stosunku do zobowiązań hipotecznych, których terminy płatności zapadają przynajmniej po upływie jednego roku od momentu powstania zobowiązania. Pożyczki o krótszym terminie płatności podpadają pod inne postanowienia Dekretu, o których będziemy dalej mówić. Zmiany oprocentowania, przewidziane w Dekrecie, nie potrzebują wniesienia do ksiąg hipotecznych.

Powyższe przepisy nie mają żadnego zastosowania do dodatku administracyjnego, który pozostaje niezmieniony. Oczywiście, że obniżka oprocentowania na przedstawionych wyżej zasadach dotyczy tylko procentów zapadających po terminie wejścia w życie ustawy, nie rozciąga się zaś na odsetki zaległe.

W dalszym ciągu znajdujemy w Dekrecie zastrzeżenie, że wierzycielowi w wypadku przeprowadzenia obniżki oprocentowania nie wolno wypowiadać pożyczki hipotecznej dłużnikowi przed 31 grudnia 1933, jeżeli zaś umowa wyklucza wypowiedzenie pożyczki na określony czasokres, to czasokres ten przedłuża się o dwa lata, w żadnym jednak wypadku nie poza termin 31-go grudnia 1935. Natomiast dłużnik nie jest skrępowany żadnemi przepisami co do przedterminowego wypowiedzenia kredytu. Jeśli pożyczka hipoteczna została wypłacona w walorach procentowych, dłużnikowi przysługuje bezwzględne prawo spłacenia swej pożyczki temi walorami. Pozatem Dekret przywraca moc obowiązującą zawieszonego uprzednio artykułu 247-go niemieckiego kodeksu cywilnego, na podstawie którego dłużnikowi, o ile zaciągnięta pożyczka przekracza 6 p. a., przysługuje prawo przedterminowego jej spłacenia za półrocznem wypowiedzeniem.

Równocześnie Dekret z dnia 31-go grudnia ub. r. zawiesza wszelkie udzielone dotychczas przez władze państwowe przywileje emitowania walorów procentowych przez instytucje kredytowe. Nowe papiery procentowe mogą być odtąd puszczane w obieg tylko za zezwoleniem rządu Rzeszy po wysłuchaniu opinji i wyrażeniu na to zgody ze strony właściwej władzy krajowej.

Z pod działania jednak ustawy z 8-go grudnia ub. r. wyłączone są wszelkie walory emitowane zagranicą oraz zabezpieczające je pożyczki hipoteczne. Rozporządzenie wykonawcze określa przytem bliżej, że obniżce oprocentowania nie ulegają wyłącznie walory wystawione w obcej walucie i przeznaczone wyłącznie do obiegu zagranicznego oraz niedopuszczone do notowań na giełdach niemieckich. Jeżeli tedy dana serja papierów procentowych została częściowo zbyta na rynku wewnętrznym, a częściowo na zagranicznym, następuje w stosunku do niej konwersja na wyżej przedstawionych zasadach. Jak z tego wynika, interesy obcych posiadaczy niemieckich walorów procentowych na mocy Dekretu z dnia 8-go grudnia ub. r. są tylko częściowo zabezpieczone.

Wszystkie wyżej przedstawione postanowienia Dekretu z dnia 8-go grudnia ub. r. dotyczą pożyczek hipotecznych, płatnych dopiero po roku, jak o tem zresztą wspomnieliśmy. Sprawie obniżenia oprocentowania pożyczek bankowych jest poświęcony osobny rozdział Dekretu. Wynika z niego, że komisarz Rzeszy dla bankowości jest zobowiązany do ustanowienia na drodze pertraktacyj z naczelnemi związkami instytucyj kredytowych maksymalnej wysokości odsetek pobieranych przez te instytucje w interesie czynnym i biernym, a także ich prowizyj. Jeżeli ustalenie wysokości procentów okaże się niemożliwe na drodze dobrowolnej umowy między zainteresowanemi zrzeszeniami,

komisarz jest władny sam ustanowić wysokość odsetek, jednakowoż po wysłuchaniu opinji naczelnych związków instytucyj kredytowych oraz za zgodą dyrekcji Banku Rzeszy. Ustanowione stawki odsetek czy to na drodze dobrowolnej umowy czy na drodze przymusowej uzyskują powszechną moc obowiązującą. Instytucjom, które nie podporządkują się obowiązującym normom procentowym może być cofnięte prawo przyjmowania wkładów.

W ten sposób wprzeciwieństwie do kredytu hipotecznego, gdzie oprocentowanie zostało generalnie obniżone w sposób dokładnie określony, w kredycie krótkoterminowym określenie wysokości odsetek zostało powierzone państwowej władzy nadzorującej instytucje kredytowe, ponieważ przewidziane porozumienie się w tym względzie zainteresowanych organizacyj ma znaczenie raczej teoretyczne z uwagi na oddanie tu decydującego głosu komisarzowi bankowości.

Wreszcie wspomnieć tu wypada o postanowieniach Dekretu z dnia 8-go grudnia ub. r. dotyczących egzekucji. Znajdujemy w nim przepisy dotyczące egzekucji nieruchomości wogóle i egzekucji w rolnictwie w szczególności. Ustawodawca stwarza tu przytem specjalne przywileje dla dłużników rolniczych. Przedewszystkiem upoważnia się sądy do ustanawiania rolników przymusowymi zarządcami swoich gospodarstw w wypadku zastosowania do warsztatu rolnego przymusowego zarządu. Obok tego rolnik może postawić wniosek o zawieszenie licytacji jego majątku na okres sześciu miesięcy, jeżeli zaś licytacja została zarządzona przed 1-szym kwietnia 1932 r. — do dnia 30-go września 1932. W porównaniu z właścicielami innych nieruchomości dłużnik rolniczy jest tu pozatem o tyle uprzywilejowany, że sąd po wysłuchaniu opinji władz administracyjnych winien zawsze uwzględnić jego wniosek o odroczenie licytacji, o ile wykonanie jej będzie związane z niebezpieczeństwem upadku danego warsztatu rolnego i uniemożliwieniem mu przeprowadzenia zbiorów. Tak samo w wypadku obłożenia aresztem ruchomości gospodarstwa rolnego następuje zawieszenie postępowania licytacyjnego, o ile właściwe władze administracyjne stwierdzą, że ruchomości te są niezbędne dla rolnika dla przeprowadzenia zbiorów w r. 1932 lub o ile są dane po temu, że wpływy pieniężne ze sprzedaży danych przedmiotów zostaną zużyte dla prowadzenia należytej gospodarki. W razie potrzeby sąd może zarządzić wprowadzenie nadzoru nad gospodarstwem rolnika aż do momentu ukończenia zbiorów.

Przez wprowadzenie na terytorjum całego państwa przedstawionych zarządzeń dotyczących rolnictwa akcja pomocy dla rolników we wschodniej połaci Rzeszy w znacznym stopniu została przeniesiona również na jej zachodnią część, czyli że, jak mówią Niemcy, „Osthilfe“ stała się „Westhilfe“.

Dokładniejsze przeanalizowanie z ekonomicznego punktu widzenia scharakteryzowanych wyżej postanowień ustawowych narazie jest o tyle trudne, że popierwsze musielibyśmy to zrobić na tle całokształtu nadzwyczajnych zarządzeń rządu Rzeszy w dziedzinie gospodarczej z ostatnich miesięcy, co zaprowadziłoby nas za daleko, powtóre, musielibyśmy się zagłębiać w rzeczy zbyt jeszcze świeże, których efekt ekonomiczny jest jeszcze trudny do uchwycenia i co do których trudno jest wydać sąd bardziej objektywny. Dlatego też ograniczymy się do wypowiedzenia kilku bardziej ogólnych uwag na temat powyższych środków prawodawczych.

Przedewszystkiem nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście daleko idąca ingerencja władz administracyjnych w stosunek umowny między dłużnikiem rolniczym a wierzycielem, przewidziana w przedstawionych przez nas dekretach Prezydenta Rzeszy, jest rzeczywiście umotywowana istotnemi potrzebami.

O ile chodzi o Dekret z dnia 17-go listopada ub. r., to stwierdzić należy, że żadne względy rzeczowe nie przemawiają za tak daleko idącem ograniczeniem praw wierzyciela, jak to jest w tym Dekrecie przewidziane. Komisarz Rzeszy dla Wschodu Schlange-Schöningen oświadczył w wywiadzie prasowym, że głównem zadaniem powyższego Dekretu jest obniżenie uciążliwych odsetek od zobowiązań rolniczych. Pozatem wskazał, że postanowienia Dekretu zmierzają właściwie do spetryfikowania istniejącego stanu rzeczy w kredycie rolniczym we Wschodnich Niemczech. Posiadane bowiem przez wierzycieli aktywa ulokowane w rolnictwie w znacznym stopniu mają charakter iluzoryczny i tak czy inaczej będą musiały w znacznej mierze być odpisane. Zauważyć tu jednak należy, że dla urealnienia tych aktywów nie

potrzeba schwytać się tak drastycznych środków, jakie przewiduje Dekret z dnia 17=go listopada ub. r. Można wszak było stworzyć podstawy prawne dla ułatwienia obu stronom dojścia do obopólnej ugody co do spłaty zobowiązań i zapewnić ingerencję władz sądowych w wypadku, gdyby osiągnięcie dobrowolnego porozumienia między stronami okazało się niemożliwe. Tymczasem w rzeczywistości wierzyciel, jak to widzieliśmy, nie ma prawa odwołania się do niezawistnej władzy sędziowskiej i musi posłusznie słuchać dyktanda władzy administracyjnej. Jeżeli tak zrobiono, to tylko ze względów czysto politycznych. Najlepiej oświetlają to następujące słowa tegoż Schlange=Schöninger'a: „Celem jego (tj. Dekretu z 17=go listopada) jest poprowadzenie polityki, zmierzającej do stworzenia silnego gospodarczo, mocnego pod względem narodowym i ludnościowym Niemieckiego Wschodu". Chodzi tu oczywiście o stworzenie bastjonu, któryby z jednej strony przeciwstawiał się zakusom polskości, z drugiej strony służył równocześnie bramą wypadową dla ekspansji Niemiec w kierunku wschodnim.

Dlatego też względy gospodarcze zostały to podporządkowane względom polityki ogólnej, co, jak zwykle w takich wypadkach bywa, wywarło wysoce niepożądane reperkusje gospodarcze. Przedewszystkiem zachwiało się do reszty i tak już mocno nadszarpnięte zaufanie do zdolności kredytowej rolnictwa niemieckiego. Udzielanie nowych kredytów rolnictwu idzie bardzo opornie. Dostawy sztucznych nawozów i innych środków produkcji na tegoroczny sezon zapowiadają się bardzo źle, ponieważ rolnicy przywykli brać je na kredyt, bez którego i teraz nie mogą się obejść, a który jest obecnie bardzo trudny do uzyskania. W ten sposób Dekret z 17=go listopada, mający również na celu zabezpieczenie rolnictwu przeprowadzenia normalnych zasiewów i zbiorów, w rzeczywistości może przyczynić się do upadku produkcji rolniczej Niemiec w r. b., a więc wywrzeć skutek wprost przeciwny do zamierzonego.

Wprawdzie Bank Rzeszy, celem niedopuszczenia do zupełnego zaniku kredytu dla rolnictwa, złożył oficjalne oświadczenie, że postępowanie zabezpieczające przewidziane w Dekrecie z 17=go listopada w niczem nie zmienia jego zasadniczego stanowiska wobec rolnictwa i że będzie on nadal przyjmować do dyskonta prolongacyjne weksle rolnicze i udzielać rolnikom nowych kredytów. W praktyce jednak, jak pisze o tem niemiecka prasa, Bank Rzeszy postępuje inaczej, ponieważ stawia różne trudności przy dyskontowaniu weksli rolniczych. Z tej więc strony kredyt rolniczy Niemiec stanął pod poważnym znakiem zapytania.

O ile Dekret z 17=go listopada pozostawiał nienaruszone wierzytelności zabezpieczone na pierwszem miejscu hipoteki ziemskiej, o tyle w trzy tygodnie po jego ukazaniu się nie zostały oszczędzone i te tytuły prawne. Oprocentowanie bowiem wymienionych wierzytelności oraz opartych na nich walorów zostało, jak wiadomo, przymusowo obniżone na mocy postanowień Dekretu z 8=go grudnia ub. r. Czy obniżka ta przyniosła jakąś bardziej efektowną ulgę niemieckiemu rolnictwu? Według prowizorycznych obliczeń Instytutu dla Badań Konjunktury rolnictwo na początku bieżącego roku było zadłużone hipotecznie na ca. 6 miljardów RM. Mamy tu na myśli wyłącznie długoterminowe pożyczki w listach zastawnych i obligacjach). Nominalna suma płaconych dotychczas co roku odsetek od tych kredytów wynosiła ca. RM. 540 milj., po przeprowadzeniu zaś przewidzianej obniżki suma ta spadnie do 440 milj. RM., czyli mniejwięcej o 19%. Ulga więc w postaci zmniejszenia sumy odsetek o RM. 100 milj. rocznie dla wysoko zadłużonego rolnictwa Rzeszy nie jest w gruncie rzeczy istotną. Pozatem trzeba zauważyć, że Dekret z 8=go grudnia ub. r. przewiduje ulgi w oprocentowaniu nominalnem, a nie faktycznem. Wobec tego zaś, że walory, w których pożyczki hipoteczne były wypłacone, zasadniczo były sprzedawane poniżej al pari i że rolnik w rzeczywistości płacił zawsze więcej odsetek od pożyczek niż to nominalnie wypadało, w praktyce redukcja oprocentowania pożyczek hipotecznych będzie cyfrowo przedstawiać się dla rolnika znacznie gorzej niżby się to na pierwszy rzut oka wydawało. Od korzystania z dobrodziejstw ustawy będą wykluczeni rolnicy, korzystający z pożyczek zagranicznych (głównie udzielonych przez Rentenbank=Kreditanstalt), oraz ci z pośród nich, którzy zaciągnęli kredyty w walorach 6%. Jeżeli w ostatnim wypadku walory te zosta=

ły spieniężone po niskim kursie, rolnik nie uzyska żadnej ulgi w opłacaniu rzeczywistych wygórowanych odsetek.

Ma się rozumieć, że przymusowa konwersja na przedstawionych wyżej zasadach oprocentowania listów zastawnych i obligacyj musiała pociągnąć za sobą poważną zniżkę ich kursów. Charakterystyczne jest jednak, że faktyczne oprocentowanie tych papierów niewiele się zmieniło w porównaniu ze stanem z przed 8-go grudnia r. ub. Według nieoficjalnych danych przeciętna rentowność niemieckich listów zastawnych po tym terminie spadła z 10% na 9%, obligacyj komunalnych z 13% na 12%. Na obniżkę tę wpłynęło niewątpliwie obniżenie odsetek pobieranych od wkładów, o którem zaraz będziemy mówić.

Nie potrzebujemy chyba uzasadniać, że przedstawiona wyżej tranzakcja zabije na długi okres czasu rozwój długoterminowego kredytu w Niemczech. Przewiduje to zresztą dekret z 8-go grudnia, pozbawiając instytucje długoterminowego kredytu wszelkich praw i przywilejów, dotyczących emisyj listów zastawnych i obligacyj, które odtąd mogą się odbywać tylko za wyraźnem zezwoleniem Rządu Rzeszy. Obniżka odsetek od papierów emisyjnych uderzy również w zagranicznych wierzycieli, posiadających niemieckie walory wypuszczone częściowo w Niemczech, a częściowo zagranicą, które podlegają przymusowej zniżce odsetek.

W dziedzinie kredytu bankowego, Dekret z 8-go grudnia, nie określił bliższych rygorów co do obniżenia oprocentowania, pozostawiając całą rzecz do załatwienia Komisarzowi Rzeszy do Spraw Bankowości oraz organizacjom kredytowym. Stąd też w wykonaniu tych postanowień siedem głównych związków instytucyj kredytowych Niemiec zawarło w pierwszej połowie stycznia b. r. na okres do 30. IX. 32 umowę co do obniżenia odsetek czynnych i biernych. Oprocentowanie wkładów oszczędnościowych zostało zredukowane z 6% na 4%, dla innych zaś wkładów odsetki zostały ustalone w wysokości 4—6½% w zależności od terminu ich wypowiedzenia oraz wysokości samego depozytu. O ile chodzi o oprocentowanie kredytów, to zgodzono się, że nie może być ono wyższe jak o 1% od obowiązującej stopy dyskontowej Banku Rzeszy. Wobec tego, że ten ostatni obniżył z dniem 9. XII. 31 stopę dyskontową z 8% na 7%, obowiązująca pozostałe instytucje kredytowe stopa odsetek od udzielonych pożyczek nie może przekroczyć 8%. Pozatem ustalono jednolitą prowizję od kredytów w wysokości $^1/_6$% miesięcznie. Wreszcie instytucje zobowiązały się dostarczać Komisarzowi Bankowemu Rzeszy wiadomości o rozpiętości stopy % w interesie czynnym i biernym.

Zrównanie kosztów kredytu i oprocentowania wkładów dla wszystkich instytucyj okazało się niefortunne. Postawiło ono bowiem w gorszem położeniu mniejsze instytucje kredytowe, które rywalizowały o wkłady z wielkiemi bankami przez stosowanie wyższej stopy % od przyjmowanych depozytów. W ten sposób instytucje te zostały zupełnie niesłusznie pokrzywdzone. Niezależnie od tego niska stopa odsetek od wkładów zaczyna zniechęcać instytucje przemysłowe i handlowe do składania wolnej gotówki w bankach. Stąd też zaczynają one szukać korzystniejszych lokat dla swoich pieniędzy, obywając się bez pośrednictwa bankowego

Zmiany w oprocentowaniu kredytów nie wprowadziły nic bardziej istotnego w istniejący stan rzeczy. Już przedtem banki ustalały wspólną stopę % od kredytów w wysokości o 2% ponad każdorazową stopę dyskontową Banku Rzeszy. Wobec tego, że przed 9. XII. 31. stopa ta wynosiła 8%, oprocentowanie kredytów bankowych wyrażało się w 10%, po obniżeniu zaś w tym dniu oficjalnego dyskonta do 7% i zastosowaniu nowych warunków umowy co do oprocentowania kredytów, odsetki od tych ostatnich zostały zniżone do 8%. Wobec tego, że solidni kredytobiorcy korzystali dawniej z kredytów oprocentowanych niżej niż 10%, przeprowadzone zmiany odsetek od pożyczek nie przyniosły dla nich istotnej ulgi.

Jak widzimy, żadne z dotychczasowych nadzwyczajnych zarządzeń rządu Rzeszy w dziedzinie przymusowego regulowania stosunków między dłużnikiem a wierzycielem nie przyniosło jeszcze pozytywnych rezultatów gospodarczych. Wyniki jakie narazie obserwujemy są naogół negatywne. Wszystko to zdaje się jeszcze raz mocno wskazywać, że daleko idąca ingerencja państwa w prywatno-prawne stosunki między wierzycielami a dłużnikami jest niepożądana i że rezultaty jej są zawsze ujemne.

Dr. Wacław Borowski.

Polityka agrarna W. Brytanji.

Sfery rolne w Anglji od wojny światowej zarzucały stale kolejnym rządom angielskim brak odpowiedniego programu agrarnego. Zarzut ten był zresztą całkiem słuszny, gdyż poza drobnemi reformami w dziedzinie kredytu, opodatkowania, znakowania artykułów przywozowych, ochrony buraczanego przemysłu cukrowniczego i innych jeszcze nieznacznych ulg, nic nie uczyniono dla podtrzymania rolnictwa od ostatecznego upadku. Wymagało ono bowiem radykalnej ochrony, a ochrona taka wymagała zmiany dotychczasowej polityki handlowej Anglji, ceł na artykuły spożywcze, czego jednak wobec stałej opozycji większości wyborców, wychowanych w ideach wolnohandlowych, żaden rząd nie miał odwagi proponować. Nie dalej jak przy wyborach 1929 r. partja konserwatywna nie występowała jeszcze otwarcie z propozycją ceł na artykuły żywności.

Od tego jednak czasu wielkie nastąpiły zmiany w nastrojach i dążeniach szerokich mas ludności angielskiej. W pewnym stopniu zmianę tę wywołały dwie przyczyny: z jednej strony zły stan rolnictwa angielskiego, stale się pogarszający i zagrażający całkowitą ruiną tej poważnej gałęzi produkcji narodowej, z drugiej strony wzrastający ujemny bilans handlowy skoncentrował całą uwagę ludności miejskiej na leżącym odłogiem przemyśle rolnym, którego opłakany stan zniewalał kraj do sprowadzania z obcych krajów wielkiej ilości środków spożywczych. A kiedy wybory ostatnie dały rządowi obecnemu całkowitą swobodę w stosowaniu środków zaradczych ,rząd przystąpił odrazu do wprowadzenia ochrony celnej i innych środków ochronnych w przemyśle i rolnictwie, uważając środki te za niezbędne w obecnej konjunkturze gospodarczej.

Opracowanie jednak dokładnego programu polityki agrarnej odbywało się powoli, wywołując nawet z tego powodu niezadowolenie zrzeszeń rolniczych. Szybkiemu sformułowaniu tego programu na przeszkodzie stały: skład mieszany obecnego gabinetu ministrów, w którym zasiadają tak zdeklarowani wolnohandlowcy jak Lord Snowden, były minister skarbu w gabinecie Labour Party, oraz obecny leader partji liberalnej Sir Herbert Samuel, a po drugie nadzwyczaj skomplikowany charakter zagadnień rolniczych w tak uprzemysłowionym kraju jak Anglja. Można rzec, że nawet dziś program ten nie jest jeszcze opracowany w szczegółach, lecz przedstawia surowy szkic, „początek“ — jak się wyraził Sir Lord De La Warr, obecny sekretarz parlamentarny Ministerstwa Rolnictwa. Szkic ten przedłożony został Izbie Gmin przez obecnego Ministra Rolnictwa w dwuch odcinkach.

W pierwszym, dnia 26 listopada r. z., minister zapowiedział wprowadzenie „kwoty“ na pszenicę, oraz wyjątkowego prawodawstwa celnego celem powstrzymania „nadmiernego“ przywozu niektórych jarzyn i owoców. Istotnie ustawa taka została niebawem uchwalona i dwa rozporządzenia, dotyczące przywozu tych artykułów, weszły w życie 24 grudnia r. z. i 21 stycznia r. b.

W drugiem swem exposé dnia 11 lutego r. b. Minister Rolnictwa przedstawił nieco szczegółowiej program agrarny obecnego rządu. Program ten składa się z dwuch części: jednej obliczonej na krótką metę, jest to tak zw. program tymczasowy, doraźny, oraz druga, obliczona na dalszą metę. Na pierwszą część tego programu złożyło się właśnie wyżej wzmiankowana ustawa wyjątkowa, wprowadzająca wysokie cła na pewne artykuły rolne i ogrodnicze. Ustawą „Horticultural Products (Emergency Custons Duties) Act“, uchwaloną w dniu 11 grudnia r. z., Minister Rolnictwa, w porozumieniu z Min. skarbu, może w drodze rozporządzeń nakładać cła na cały szereg artykułów rolnych i ogrodniczych aż do wysokości 100% ad valorem. Artykuły te są następujące; świeże owoce: wiśnie porzeczki, agrest, winogrona cieplarniane, śliwki, truskawki; świeże jarzyny: szparagi, fasola zielona, kapusta „broccoli“ i kalafjory, marchew, cykorja na sałatę, ogórki, cykorja biała, sałata laktuka, grzyby, groch zielony, młode kartofle, pomidory, rzepa; świeże kwiaty: kwiaty cięte, kwiaty w doniczkach, kwiaty na cebulkach, liście, cebulki, drzewka różane.

Rozchodzi się więc w danym wypadku o ograniczenie nadmiernego przywozu artykułów „nie niezbędnych“ (non-essential) dla szerokich warstw ludności. Ustawa powyższa ma dwa cele na widoku. Ze względu na ujemny bilans handlowy ograniczyć przywóz artykułów zbytkownych, oraz dać skuteczną

ochronę producentom krajowym. Co się tyczy pierwszego, nie od rzeczy będzie nadmienić, że przywóz wyszczególnionych wyżej artykułów w r. 1930 wynosił £ 13 milj., w czem na tak zw. nowalje przypadło około £ 7 miljonów. Co się tyczy specjalnie ochrony — to sfery zainteresowane oddawna już domagały się tej ochrony, która umożliwiłaby im nie tylko konkurować z przywozem z obcych krajów, ale jednocześnie wykorzystać konjunkturę rynkową, kiedy artykuły te posiadają najwyższą cenę.

Na mocy powyższej ustawy, Min. Rolnictwa wydał dwa rozporządzenia, wzmiankowane już wyżej, wprowadzając cła na wszystkie wyżej podane artykuły. Cła te są jednak specyficzne a nie ad valorem, przyczem wysokość stawki obliczona została na podstawie ceny hurtowej — ustalonej przez Min. Rolnictwa — takich samych artykułów w tym samym okresie czasu roku zeszłego. Naogół wysokość stawki celnej dochodzi do 50% ad valorem.

Cła od całego szeregu artykułów są zmienne i ruchome w zależności od sezonu. Są one najwyższe wówczas, kiedy dany artykuł posiada najwyższą cenę, a najniższe, kiedy artykuł przestaje być nowalją, dając tem samem możność producentowi krajowemu wyzyskania dla siebie najlepszej konjunktury rynkowej. I tak np. cło na kalafjory wynosi od 5. I. do 31. III. — 4 sh. od 112 funtów ang., a od 1. IV. do 30. VI. już tylko 3 sh. Młode kartofle opłacają od 5. I. do 29. II. — 18 sh. 8 d. za 112 funtów, a od 1. III. do 31. III. — 9 sh. 4 d., a od 1. IV. do 30. IV. — 4 sh. 8 d. za 112 funtów ang.

Omawiana ustawa wprowadzona została na przeciąg 12 miesięcy. Po jej wygaśnięciu artykuły nią objęte będą oclone albo na podstawie nowej taryfy celnej o charakterze fiskalnym, wprowadzającej z dniem 1 kwietnia r. b. 10% cła ad valorem, albo też podlegać będą wyższym stawkom celnym, o ile do tego czasu „Board of Trade", na zasadzie wskazówek Komitetu Doradczego, ustanowionego nową ustawą celną, uzna za wskazane udzielić tym artykułom większej ochrony. Do tego jednak czasu artykuły te korzystać będą z bardzo wysokiej ochrony celnej, ochrony iście prohibicyjnej. Działanie jej jednak jest jeszcze zbyt krótkie, aby już można było sobie zdać sprawę ze skutków, jakie cła te wywierają na kształtowanie się warunków wytwórczości i zbytu danych artykułów.

Do pierwszej części programu należy również zaliczyć nową ustawę celną, wprowadzającą taryfę celną, o charakterze fiskalnym. Według tej ustawy wszelkie artykuły przywozu, a więc i artykuły rolnicze, z wyjątkiem pewnej liczby objętych osobną listą, od cła zwolnionych, zostały obłożone cłem w wysokości 10% ad valorem pod warunkiem, że są pochodzenia cudzoziemskiego. Artykuły przywożone z Dominjów, Indyj i Południ. Rodezji zwolniono od cła aż do ukończenia przyszłej konferencji imperjalnej w Ottawie, która się rozpocznie 18 lipca rb., a w każdym razie aż do połowy listopada r. b. zaś artykuły przywozu z kolonij ang. zostały zupełnie od cła powyższej taryfy zwolnione.

Prócz powyższych ceł fiskalnych, ustawa o taryfie celnej upoważnia jeszcze Skarb, w porozumieniu z Board of Trade, do pobierania jeszcze wyższych ceł dodatkowych w interesie narodowym, pod warunkiem, że konieczność tego zostanie uznana przez specjalny Komitet Doradczy, niezależny od Parlamentu, powołany do życia powyższą ustawą. Cła dodatkowe będą miały charakter ochronny, mogą atoli mieć również charakter ceł odwetowych, wymierzonych względem pewnych krajów cudzoziemskich, które traktują przywóz wyrobów angielskich gorzej od przywozu takich samych artykułów z innych krajów. Podobnie jak w wypadku ogólnych ceł fiskalnych, tak i w wypadku ceł dodatkowych artykuły rolnicze z Dominjów, Indji i Południ. Rodezji zostały zwolnione od ceł aż do ukończenia konferencji w Ottawie, a artykuły pochodzące z kolonji ang. i terytorjów mandatowych ang. zostały całkowicie i bez zastrzeżeń od ceł zwolnione.

Wprowadzając nową taryfę, rząd ang. miał na oku następujące względy: zwiększenie dochodów skarbowych z ceł, zmniejszenie przywozu artykułów pochodzenia cudzoziemskiego, częściową ochronę wytwórczości krajowej przed konkurencją zagraniczną, nawiązanie ściślejszych stosunków z Dominjami przy pomocy wzajemnych ustępstw w formie ceł preferencyjnych oraz stworzenia ściślejszej jednostki ekonomicznej, wymiennej, z własnymi kolonjami, ogółem coś w rodzaju unji gospodarczej imperjalnej; wreszcie uzyskanie narzędzia bojowego w postaci ceł odwetowych i nieodwetowych dla

obniżenia murów celnych dla wyrobów angielskich.

Nas interesują tutaj trzy środkowe względy. Otóż jeżeli chodzi o ochronę celną w jej szerokiem zrozumieniu, to zależeć ona będzie od wysokości przyszłych ceł dodatkowych, oraz liczby artykułów obłożonych tego rodzaju cłami, gdyż ceł fiskalnych w wysokości 10% ad valorem za dostateczną ochronę uważać nie można, choć lekceważyć jej nie należy, ze względu na nadzwyczajny spadek cen, oraz obniżenie się wartości funta. Z drugiej znów strony, biorąc pod uwagę, że przywóz z Dominjów, Indji i kolonji ang. został od ceł zwolniony, przewidywać należy, że ochrona wytwórczości angielskiej, szczególnie rolniczej, została znacznie w swej rozciągłości zredukowana, ponieważ W. Brytanja przywozi znaczną część artykułów rolniczych z Imperjum Brytyjskiego. Wreszcie z tego samego punktu widzenia ochrona zależy jeszcze od listy artykułów od ceł zwolnionych. Otóż lista ta zawiera tak ważne artykuły rolnicze jak pszenicę w ziarnie i mięso: wołowe, cielęce, baranie, jagnięce, wieprzowe, a także bekony, szynki, resztki jadalne, ale wyłącza ekstrakty i essencje mięsne oraz mięso konserwowane w naczyniach szczelnie zamkniętych, dwa najpoważniejsze działy wytwórczości rolniczej w Anglji.

Co się jednak tyczy pszenicy w ziarnie to ochrona tego produktu i to ochrona skuteczna, będzie podjęta w formie tak zw. „kwoty“ na mąkę pszenną przy wypieku chleba. Szczegóły tego zarządzenia nie zostały jeszcze opublikowane, ale projekt ustawy, dotyczący „kwoty“, będzie niebawem przedłożony parlamentowi. Przy pomocy „kwoty“ rząd pragnie zapewnić producentom pszenicy krajowej zbyt całkowitego zbioru tego ziarna po cenach wyższych od cen rynkowych, cenach zapewniających im pewną stopę zysku. O cenie tej decydować będzie specjalny Komitet Doradczy w którym niezawodnie zasiadać będą rolnicy, młynarze i spożywcy.

Co się natomiast tyczy mięsa, a więc hodowli bydła, to tutaj sytuacja przedstawia się o tyle gorzej, że środki pastewne, jak makuchy i kukurydza, nie zostały zwolnione od cła, tak, że hodowcy będą musieli płacić drożej pasze, dla swych zwierząt. W wypadku tym rząd kierował się względami politycznymi t.j. nie chciał aby cła na mięso wywołały wzrost kosztów utrzymania. Niezawodnie wchodził tu w grę i wzgląd na to, aby nie osłabiać siły nabywczej hodowców w Argentynie, skąd Anglja sprowadza znaczne ilości mięsa i gdzie ulokowano ogromne kapitały angielskie.

Zwolniono również od cła siemię bawełniane, rzepakowe i lniane, tak, że olejarnie w Anglji będą mogły konkurować ceną z makuchami, przywożonemi z zagranicy. Z innych artykułów rolniczych od cła zwolnione zostały herbata, bawełna surowa, odpadki bawełny, len konopie nieczesane ale przetarte, paczesie lniane i konopne, surowa wełna, włączając lamę, wikunię, alpakę, mohoir, kaszmir i włosie wielbiądzie, szmaty wełniane nie szarpane, skóry i futra z wyjątkiem kozich, surowe suszone, solone, peklowane, ale nieobrane, masa drzewna, drzewo kopalniane, ryba połowu wielkobrytyjskiego, żywe zwierzęta czworonożne.

Jak widzimy, rząd starał się, o ile mógł, uwolnić od cła niektóre artykuły żywności i surowce rolnicze.

Umieszczenie bekonów na liście wolnej od cła wywołało burzę protestów ze strony sfer zainteresowanych. Ale rząd uważa, że w chwili obecnej przemysl bekonowy w Anglji jest zdezorganizowany i dlatego na ochronę celną nie zasługuje. O ile jednak bekoniarnie ang. nauczą się odpowiednio wędzić boczki i będą miały zapewnioną dostawę odpowiednich wieprzy, wówczas rząd gotów jest nietylko wprowadzić ochronę celną na bekony, ale nawet kontrolować ich przywóz.

Właśnie sprawa bekonów prowadzi nas do drugiej części programu agrarnego rządu ang., obliczonego na daleką metę. Powyższemi zarządzeniami rząd spodziewa się przynieść natychmiastową ulgę najbardziej zagrożonym placówkom rolniczym, zaś odpowiednią organizacją i reorganizacją niektórych innych działów wytwórczości rolniczej przyczynić się do rozwoju rolnictwa angielskiego. Ale zasadą kierowniczą w tej akcji służyć rządowi ma przeświadczenie, że te gałęzie wytwórczości dostatecznie dojrzały do tej pomocy. Muszą one odpowiednio się zorganizować i pracować według najnowszych metod, dając całkowite gwarancje konsumentom, że działalność ich nie będzie wymagała specjalnych a nadewszystko większych ofiar od konsumentów.

Narazie rząd skoncentrował swoją uwagę na trzech gałęziach produkcji rolniczej: bekonach, kartoflach i nabiale. Gotów on jest na żądanie sfer zainteresowanych, mianować w każdej z tych trzech gałęzi pracy specjalne komitety reorganizacyjne, które zajmią się przebudową i rozwojem tych gałęzi produkcji oraz zbytu ich produktów. Wówczas dopiero, kiedy dzieło to będzie pomyślnie dokonanem, rząd przystąpi do ochrony celnej i kontroli przywozu artykułów tego rodzaju z zagranicy.

Aczkolwiek stanowisko rządu w tej sprawie nie bardzo się podoba sferom zainteresowanym, to jednak, wobec stanowczej pozycji Ministra Rolnictwa, zmuszone one są pogodzić się z rzeczywistością.

Co się tyczy całego programu agrarnego — którego szkic został zarysowany wyżej — to jest on zbyt chaotyczny i nosi wyraźnie ślady kompromisu, które wypaczyły początkową budowę. Przedstawia on barwną łataninę, która nie wiadomo czy wytrzyma presję najbliższych miesięcy, zarówno w Anglji jak i w Ottawie.

Dr. Stefan Janicki.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rol. R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku O. R. R. P.

2. III. Otwarcie VI-ego targu rolniczo-nasiennego we Lwowie.
5. III. II-gie plenarne zebranie Komitetu do Spraw Bezrobocia.
11. III. Posiedzenie w Ministerstwie Rolnictwa w sprawie Syndykatu Ekspertów Trzody, Bydła.
15. III. Posiedzenie Komisji Międzyministerjalnej dla rozdziału wagonów na kwiecień.

Narady w Związku O. R. R. P.

2. III. Zebranie dla ustalenia programu walki ze spadkiem cen produktów rolniczych.
10. III. Konferencja w sprawie Syndykatu Eksporterów Trzody i Bydła.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

W ciągu pierwszych trzech tygodni lutego nie zaszły żadne zasadnicze zmiany na światowych rynkach zbożowych. Ceny ważniejszych zbóż utrzymały się mniej więcej na tymże poziomie, co i w końcu stycznia, jednakże dawała się zauważyć bardzo lekka tendencja zwyżkowa. Tłumaczy się to w znacznym stopniu pewnem oczekiwaniem poprawy w ważniejszych ośrodkach handlu zbożem oraz pewnymi czynnikami ubocznymi, jak naprzykład zelżeniem restrykcyj przemiałowych we Włoszech i we Francji oraz zwiększeniem importu zboża do Niemiec. Na niemieckim rynku zbożowym przez cały czas trwała tendencja mocna i ceny zbóż zwyżkowały.

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New-York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„ 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,42
„ 1930/1931 r.	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3,14
16—21 II. 1931 r.	2,93	3,41	2,79	3,06	6,47	2,61
1932 r. 11—16 I.	2,08	2,64	2,20	2,62	5,32	2,90
18—23	2,18	2,64	2,20	2,69	5,44	2,85
25—30	2,12	2,60	2,17	2,66	5,58	2,72
1— 6 II.	2,15	2,61	2,19	2,68	5,73	2,76
8—13	2,11	2,59	2,20	2,70	5,79	2,86
15—20	2,19	2,67	2,22	2,84	5,89	2,84

Co się tyczy żyta, to i tu dawała się zauważyć lekka zwyżka cen, choć słabiej zaakcentowana, niż dla pszenicy. Na rynku niemieckim zwyżka cen żyta nie miała charakteru tak ciągłego, jak pszenicy, w połowie lutego ceny żyta były na poziomie z połowy stycznia.

Kształtowanie się cen żyta i pszenicy na poszczególnych ważniejszych rynkach zbożowych, przedstawiało się w sposób następujący:

Ceny żyta za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,45
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3,51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r.	1,77	1,96	—	4,11	2,42
16—21. II. 1931 r.	—	1,79	—	3,70	1,98
1932 r. 11—16 I.	1,90	2,47	1,96	4,69	3,05
18—23	1,85	2,46	1,95	4,71	3,02
25—30	1,88	2,42	1,92	4,69	2,66
1— 6 II.	1,84	2,43	1,92	4,71	2,58
8—13	1,78	2,42	1,94	4,63	2,65
15—20	1,75	2,47	2,00	4,72	2,69

Na polskim rynku zbożowym ceny pszenicy i żyta w ciągu miesiąca lutego wykazały nieznaczną zwyżkę. Szczególniej nieznaczną była ona w cenach pszenicy Według tygodni przedstawiały się ceny następująco:

Ceny żyta i pszenicy za q (= 100 kg) w zł.:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r	29,22	26,64	21,83	21,21
16 — 21 II. 1931 r.	24,46	22,09	18,13	17,11
1932 r. 11—16 I.	26,91	24,75	27,25	27,25
18—23	26,13	24,62	26,82	27,00
25—30	24,98	23,55	23,78	23,65
1— 6 II.	25,67	23,49	23,29	22,69
8—13	26,75	24,26	24,19	23,07
15—20	26,75	23,92	24,75	23,13

Ceny jęczmienia na rynku berlińskim lekko się podniosły. Ceny owsa na rynkach światowych nie wykazywały regularniejszych zmian.

Na polskim rynku zbożowym ceny jęczmienia w ciągu lutego nie uległy zmianom większym, co się zaś tyczy cen owsa, to wykazały one lekką zwyżkę, analogicznie do cen pszenicy i żyta.

Według poszczególnych tygodni opisywanego okresu, kształtowanie się cen tych dwóch zbóż przedstawiało się w sposób następujący:

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w dol.

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,39	4,77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4,98	2,91	2,29	4,98	2,63
16—21 II. 1931 r.	4,96	2,76	2,26	3,35	2,13
1932 r. 11—16 I.	3,87	2.81	1,80	3,29	2,54
18—23	3,89	2.74	1,83	3,34	2,47
25—30	3,87	2,67	1,79	3,39	2,37
1— 6 II	3,88	2,64	1,76	3.37	2,34
8—13	3,89	2,64	1.71	3,41	2,39
15—20	3,94	2,66	1,76	3,57	2,43

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł.:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928 — 1929 r.	35,21	34.03	34.92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26.59	25,01	21,49	19,95
Przeciętna 1930—1931 r.	25,81	26,11	24,59	22,19
16—21 II. 1931 r.	24.13	25,00	20,00	18,00
1932 r. 11—16 I.	24,50	25,50	23,46	21,83
18—23	24,50	24,83	22,88	21,17
25—30	23.50	24,00	22,07	20,17
1— 6 II.	23,50	23,50	22,00	19,75
8—13	23,50	23,50	22.72	19,75
15—20	23.50	23,75	22,25	19,96

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. RYNKI ZAGRANICZNE.

Eksport trzody chlewnej z Polski w drugiej połowie lutego br. przedstawiał się następująco:

	Wiedeń		Praga			
	Dowóz świń żywych szt.	Cena śr. za 1 kg. ż. w. szyl. [1])	Dowóz świń żywych szt.	Dowóz świń bitych szt.	Cena średnia za 1 kg. w kc[2]) ż. w.	b. w
I. tydzień	1700	1.55	166	—	6.50	8.50
II. „	1971	1.55	260	—	6.95	8.50

Oprócz świń żywych do Wiednia wysyłamy w granicach przyznanego nam kontyngentu także 300 sztuk bitych tygodniowo. Ceny na rynku wiedeńskim utrzymują się mniej więcej na jednakowym poziomie. Pozostaje to oczywiście w ścisłym związku ze spędami, które zostały uregulowane przez austrjacką Centralę Obrotu Zwierzętami Rzeźnemi i które nie przekraczają 14.000 sztuk tygodniowo, w czem około 5.000 świń tłuszczowych, a około 8.500 szt. mięsnych. Różnice w dostawach z poszczególnych krajów wahają się w granicach 100—300 sztuk tygodniowo. Niemcy i Danja nie biorą obecnie udziału w obsyłaniu rynku wiedeńskiego.

Eksport świń bitych na rynek czechosłowacki ustał zupełnie, gdyż rząd czechosłowacki nie przydziela dewiz na towar bity. Zezwolenia na przywóz świń żywych otrzymują komisjonerzy prascy w bardzo małych ilościach tak, że obecnie eksport z Polski do Czechosłowacji wynosi zaledwie 2—3 wagony tygodniowo. Transporty bydła rogatego ustały całkowicie.

W roku 1931 wywieziono z Polski do Czechosłowacji 16.593 szt. świń żywych, 85.542 szt. bitych, razem 102.135 szt., oraz 6.433 szt. bydła rogatego W stosunku do roku 1930 eksport trzody osiągnął zaledwie 30%, a przy bydle rogatem jedynie tylko 25%.

Wywóz z Polski do Austrji w roku 1931 wynosił 310.773 szt. świń żywych, 95.486 szt. bitych, 193.213 kg mięsa wieprzowego, razem około 410.000 sztuk, oraz 192.710 sztuk cieląt. W dowozie żywca do Wiednia uczestniczyła Polska w 37% w stosunku 47% z roku 1930. Ogólny dowóz świń z Polski w roku 1930 był nieco większy (439.438 sztuk).

Transporty świń do Grecji przybrały w pierwszej połowie lutego większe rozmiary, gdyż kilka firm wysłało samorzutnie poważniejsze transporty, a okoliczność ta pociągnęła za sobą załamanie się cen w Grecji,

---

1) 1 sh = 0,98 zł.
2) 1 Kc = 0,264 zł.

gdyż rynek ten jest mało pojemny. Eksport ten został obecnie na pewien czas wstrzymany.

Wywóz bekonów do Anglji wynosił w III tygodniu lutego 11.825 balotów, w czwartym — 11.831, razem 23.651 balotów, czyli przeszło 47.000 sztuk świń przerobionych na bekony. Dostawy polskiego bekonu utrzymują się na wysokim poziomie, mimo, że ceny w Anglji są obecnie bardzo niskie, zwłaszcza jeżeli uwzględnimy zniżkę kursu funta szterlinga. Ceny bekonu polskiego 39—42 sh za 1 cwt (50,8 kg) utrzymały się w omawianym okresie bez zmian. Uboje duńskie wahają się w ostatnich tygodniach w granicach 130 do 140.000 sztuk, polskie 20 do 27.000 sztuk.

Sytuacja na rynkach światowych znajduje się obecnie pod znakiem nadprodukcji także w dziedzinie hodowli i zbliżamy się do momentu przesilenia w produkcji, które spowoduje mniejszą podaż i z kolei wpłynie na poprawę cen zwierząt rzeźnych. Ogólną ocenę tej sytuacji ze strony niemieckiego Instytutu dla badania rynków przedstawia „Allgemeine Fleischer-Zeitung" z dnia 1 marca rb.

B. RYNKI KRAJOWE.

Sytuacja na rynkach krajowych w drugiej połowie lutego nie doznała większych zmian. Zaznaczyła się lekka zwyżka niektórych gatunków bydła i trzody, na ogół jednak tendencja jest chwiejna. Ceny owiec na targu poznańskim podniosły się nieco. Ceny cieląt wykazują tendencję raczej zniżkową. Świnie bekonowe notowały bez zmian.

Poniżej podajemy notowania niektórych rynków krajowych z końca lutego r. b.

Urzędowa ceduła giełdy mięsnej w Warszawie dnia 26. II. 1932 r.

ŻYWIEC.

Spęd: cieląt 176, świń 1.217.

Ceny: żywca za 1 kg żywej wagi loco Warszawa: Cielęta: mięsiste 65—70 zł. Świnie: a) słoninowe od 150 kg wzwyż 95—105, b) słoninowe od 130—150 kg 85—95 zł, c) mięsne od 110 kg wzywż 80—85 zł.

Przebieg targu: tendencja zniżkowa.

MIĘSO.

Obroty: Mięso z uboju warszawskiego: wołowiny 248 ćw., cielęciny 704 ćw., wieprzowiny 400 połówek. Mięso przywozowe: wołowiny 1848 ćw., cielęciny 11.005 ćw., baraniny 76 ćw., wieprzowiny 11.821 kg.

Ceny mięsa za 1 kilogram loco hala hurtu: a) Mięso z uboju warszawskie: Cielęcina: zady I gat. 140—150, zady II gat. 130—140, przody koszerne I gat. 150—160, przody koszerne II gat. 140—150. Wieprzowina: mięsna (II gat.) 115—120, chuda (III gat.) 110—115.

b) Mięso przywozowe: Wołowina: zady I gat. 105 do 110, zady II gat. 90—100, przody koszerne I gat. 95—105, przody koszerne II gat. 80—90. Cielęcina: zady I gat. 100—120, zady II gat. 80—90, przody koszerne I gat. 110—130, przody koszerne II gat. 80—100.

Przebieg targu na Hali Hurtu: tendencja zniżkowa.

Poznań, 1 marca 1932 r.

Spęd sztuk: Woły 107. Buhaje 211. Krowy 274. Cielęta 418. Owce 130. Świnie 1512.

Ceny w zł. za 100 kg. ż. w.: Woły: 1) pełnomięs. wytuczone 64—68, 2) mięsiste, tuczone młodsze 56—60.

Buhaje: 1) wytuczone, pełnomięsiste 56—62, 2) tuczone, mięsiste 48—54. Krowy: 1) wytuczone, pełnomięsiste 62—68, 2) tuczone, mięsiste 54—60, 3) nietuczone, dobrze odżywione 30—38, 4) miernie odżywione 24—28. Jałowice: 1) wytuczone, pełnomięsiste 64—68, 2) tuczone, mięsiste 54—60, 3) nietuczone 44—52, 4) miernie odżywione 32—40. Młodzież: 1) dobrze odżywione 32—40, 2) miernie odżywione 26—30. Cielęta: 1) najprzedniej. wytuczone 64—70, 2) tuczone 56—60, 3) dobrze odżywione 44—52, 4) miernie odżywione 34—40. Owce: 1) wytuczone, pełnomies. jagnięta 56—62, 2) tuczone starsze skopy i maciorki 50. Świnie: 1) pełnomięs. od 120—150 kg 86—90, 2) pełnomięs. od 100—120 kg 80—84, 3) pełnomięs. od 80—100 kg 76—78, 4) mięsiste ponad 80 kg 68—74, 5) maciory i późne kastraty 70—76, 6) świnie bekonowe 70—72, 7) świnie bekonowe loco stacja załadowania kl. I: 66—68, kl. II: 62—66.

Przebieg targu: normalny.

Kraków od 20—26 lutego 1932 r.

Spęd sztuk: Buhaje 166. Woły 73. Krowy 140. Jałówki 73. Cielęta 905. Świnie 1245.

Ceny zł. za 1 kg. ż. w.: Buhaje 0,38—0,75. Woły 0,40—0,85. Krowy 0,30—0,60. Jałówki 0,40—0,80. Cielęta 0,49—1,00. Świnie 0,75—1,20. Świnie bite 1,20—1,45.

Przebieg targu: ożywiony.

Sosnowiec, od 22—27 lutego 1932 r.

Spęd na Targowicę w Sosnowcu 1.747 sztuk trzody chlewnej. 175 sztuk bydła i 25 sztuk cieląt.

Ceny za 1 kg. żywej wagi zł. od 0.75 do 1.15.

Tendencja: słaba.

Mysłowice 29 lutego 1932 r.

Spęd sztuk: Woły 30. Buhaje 102. Cielęta 178. Świnie 2171.

Ceny w zł. za 100 kg. ż. w.: Woły pełnomięs., wytuczone 68—75, 2) mięsiste, tuczone młodsze 60—67. Buhaje: 1) wytuczone, pełnomięsiste 62—70, 2) tuczone, mięsiste 54—61. Krowy i Jałowice: 1) wytuczone, pełnomięsiste 60—70, 2) tuczone, mięsiste 60—70, 3) nietuczone, dobrze odżywione 40—49, 4) miernie odżywione 35—39. Cielęta: 1) tuczone 60—70, 2) dobrze odżywione 50—59, 3) miernie odżywione 40—49. Świnie (tuczniki): 1) pełnomięs. od 120—150 kg 88—99, 2) pełnomięs. od 100—120 kg 77—87, 3) mięsiste ponad 80 kg 65—76.

Przebieg Targu: spokojny. *B.*

Rynek jajczarski.

Sytuacja na rynkach jajczarskich w lutym w pierwszej połowie miesiąca odznaczała się raczej tendencją spokojnie zniżkową tak w kraju jako też i zagranicą. Wzmożona produkcja jaj pokrywała z małą nadwyżką zapotrzebowanie miejscowe. Zapasy jaj konserwowanych wyczerpały się prawie zupełnie, a ceny tych jaj nie obniżały cen jaj świeżych, jak to było w okresie poprzednim.

W drugiej połowie lutego sytuacja zmieniła się gwałtownie — silne mrozy powstrzymały produkcję względnie zatrzymały dowozy jaj do miejsc konsumcyjnych. Nastąpiła gwałtowna zwyżka cen jaj, która

utrzymała się do końca okresu sprawozdawczego. Dowozy jaj do większych miast są minimalne i połączone z wielkiem ryzykiem (wielki procent jaj marznie w drodze). Obniżenie się temperatury w kraju spowodowało wielką zwyżkę cen jaj, tylko u nas w okręgach blisko położonych centr konsumcyjnych, nie miało atoli zupełnie znaczenia dla eksportu i ceny eksportowe uległy w dalszym ciągu małej zniżce. Ceny jaj w kraju w okolicach produkcyjnych zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej i Zachodniej wahały się od 100 zł. do 110 zł. za skrzynię 24-ro kopową. W centrach konsumcyjnych notowano ceny od 150 zł. do 165 zł. za 24 kop. Wielka rozpiętość cen tłumaczy się zwiększonem ryzykiem z powodu mrozów.

Ceny za towar eksportowy wahały się od $ 12.— do 14.50 za dwie połówki loco granica zależnie od wagi towaru. Eksport w pierwszej połowie lutego był kierowany przedewszystkiem do Anglji, gdzie od 1 marca zaczęło obowiązywać cło wwozowe 10% ad valorem. Dlatego to więcej towaru wywieziono do Anglji ze wszystkich krajów eksportowych w lutym, co przypuszczalnie odbije się w marcu na cenach w kraju i na ilości wywożonego towaru. W drugiej połowie lutego eksportowano do Niemiec, Czechosłowacji, Austrji i Włoch. *M. D.*

Rynki maślarskie.

W miesiącu lutym r. b. na wszystkich rynkach zagranicznych oraz krajowych nastąpiła zwyżka cen masła. Zmianę tę spowodowało cały szereg czynników. Hurtownicy z racji stale postępującej zniżkowej tendencji wstrzymywali się od nabywania większych ilości na skład i jednocześnie likwidowali zimowe zapasy nagromadzone w okresie przeładowania rynku. W tej właśnie sytuacji następuje zmniejszenie się produkcji maślarskiej i utrudnienia dowozowe.

W miesiącu lutym r. b. produkcja masła zmalała znaczniej niż w latach poprzednich. Produkcja krajowa, posiadająca ca 7.000 q. na eksport za granicę, obecnie pokrywa zaledwie zapotrzebowanie wewnętrzne. Następnym czynnikiem, który spowodował zwyżkę cen masła było zmniejszenie się dowozów z powodu trudności komunikacyjnych. Z racji silnych mrozów, które dały się odczuć zwłaszcza na morzu Bałtyckiem, dowóz masła był znacznie mniejszy niż normalnie. Na rynku krajowym ceny masła znacznie się podniosły. Niżej podajemy zestawienie cen masła na najważniejszych rynkach za I kg. I gat.

Data	Warszawa	Lwów	Katowice
Luty 1931 r. .	5.40	4.80	5.60
Styczeń 1952 r.	3.30	3.00	3.45
1.2 1932 r. . .	3.40	3.00	3.45
15.2 „ . .	4.80	3.80	4.30
22.2 „ . .	4.80	4.20	5.00
27.2 „ . .	4.60	4.20	5.00

W porównaniu z miesiącem styczniem otrzymujemy niebywale dużą zwyżkę, bo sięgającą przeciętnie zł. 1.40 za 1. kg. Pomimo tej zwyżki ceny w lutym r. b. są znacznie niższe od cen r. ub., a mianowicie o 60 gr. na 1 kg. Nasz eksport masła nie może na razie wykorzystać pomyślnej konjunktury na rynkach odbiorczych wobec malejącej produkcji.

W miesiącu styczniu eksport naszego masła znacznie się zmniejszył w porównaniu z rokiem poprzednim. Niżej podajemy odpowiednie zestawienie.

Wywóz masła z Polski w styczniu:

	1931 r.		1932 r.	
	q	tys. zł	q.	tzs. zł.
Ogółem .	7 602	3 687	4.121	1 460
Anglja . . .	63	25	5	2
Belgja	1.190	674	682	224
Danja	90	42	—	—
Czechosłowacja	—	—	73	26
Niemcy . . .	5 311	2.483	2.903	1.050
Szwajcarja . .	766	376	432	149
Inne kraje . .	182	67	26	9

Jak z powyższego wynika eksport zmalał o 3.481 q. t. j. o 50%. Przyczyniło się do tego zamknięcie granicy niemieckiej dla masła polskiego, przez wprowadzenie ceł bojowych. Sytuacja ta wytworzyła konieczność zainteresowania się rynkami dotychczas uważanemi za zastępcze. Ponieważ wszystkie kraje importujące masło, za wyjątkiem Anglji, wprowadziły ograniczenia przywozowe, należy więc przeprowadzić jaknajszybsze pertraktacje w celu wyjednania dla eksportu naszego odpowiednich kontyngentów.

W Niemczech dla masła — sytuacja niezła, ze względu na niespodziewane ograniczenia przywozu. Nagłe wprowadzenie w życie ceł przywozowych uniemożliwiło nagromadzenie większych zapasów, co w następstwie przyczyniło się do znacznego podwyższenia cen. Na skutek światowej sytuacji dla masła, ceny w Danji również otrzymały wyższe notowania.

Niżej podajemy zestawienie cen na rynku w Berlinie i Kopenhadze.

Data	Berlin w Rmk. za 50 kg. I. gat.	Kopenhaga w Koron. za 100 kg.
Styczeń 1932	107	190
4.2 „ . . .	112	214
6.2 „ . . .	116	214
11.2 „ . . .	123	228
13.2 „ . . .	127	228
16.2 „ . . .	132	253

Na rynku angielskim sytuacja dla masła uległa poprawie w lutym r.b. podobnie jak i lat poprzednich. Ceny zwyżkowały na wszystkie gatunki.

Podajemy ceny płacone na rynku londyńskim na 1 cwt. w sh. I gat.

Data	Nowozel.	Austr.	Duńskie	Holender.
Stycz. 1932 r. .	112	108	124	144
7.2 „ .	114	108	134	154
14.2 „ .	112	108	140	162
21.2 „ .	118	108	156	172

Największą zwyżkę otrzymało masło duńskie, a mian. 32 punkty, następnie holenderskie — 28 punktów nowozelandzkie — 6 punktów, natomiast australijskie utrzymane zostało na niezmienionym poziomie.

Podniesienie się cen masła na rynku angielskim spowodowane było między innemi strejkiem robotników portowych, oraz bliskim terminem wprowadzenia w życie zarządzeń celnych.

Na uwagę zasługuje fakt, że Szwajcarja obniża cło przywozowe na masło z 180 fr. na 150 za 100 kg.

Ad. D.

Ceny drewna.

Rynek drzewny kształtował się w dalszym ciągu niepomyślnie pod wpływem dalszych utrudnień w eksporcie: po skontyngentowaniu rynku francuskiego, wprowadziła kontyngenty Szwajcarja; nastąpiło wreszcie wprowadzenie ceł przywozowych w Anglji. W tym stanie rzeczy cena surowca znów reagowała zniżkowo, bo i rynek wewnętrzny staje się coraz mniej pojemny.

Już zresztą w roku ubiegłym obserwowaliśmy wybitny spadek eksportu, co uwidacznia poniższa tablica:

ROK	Wywóz całkowity		Drewno surowe (w tem papierówka i kopalniaki)		Napół obrobione		Wyroby gotowe	
	tys. tonn.	tys. złotych	tys. tonn.	% ogóln. wywoz.	tys. tonn.	% ogóln. wywoz.	tys. tonn	% ogóln. wywoz.
1924	2.016	233.621	600	30	1.356	67	60	3
1925	3.267	389.636	1.582	48	1.593	49	92	3
1926	4.969	355.167	2.992	59	1.909	49	68	2
1927	6.695	631.653	4.301	62	2.325	36	69	2
1928	4.887	588.701	3.094	63	1.723	35	70	2
1929	3.744	481.946	2.358	63	1.311	34	75	3
1930	2 802	348.232	1.428	49	1.311	48	63	3
1931*)	1.611	179.094	608	36	1.003	61	—	—

*) bez wyrobów gotowych.

Nic więc dziwnego, że kształtowanie się cen jest w dalszym ciągu niepomyślne.

Notowano w ostatnim okresie sprawozdawczym loco wagon:

Drewno jodłowe i świerkowe.

Drewno celulozowe: od 10 cm począwszy w odczubie i wyżej z maksymalną domieszką jodły w ilości 2 % . . Zł. 14

Drewno kopalniane: do 10 cm średnicy w odczubie 1,50 m. dł. i wyż. . . „ 13,50 — 15

Kloce zdrowe tartaczne: 4 m. dł. i wyż. średn. w odczubie od 26 cm. i wyż. „ 14 — 18

Deski i brusy jodłowe i świerkowe budowlane: 3 do 6 m. dł. 10 cm. i wyż szer. 26, 33, 40, 52 mm. grub. . . „ 32 — 36

3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 20 mm grub. . . . . „ 32 — 36

Deski i brusy jodłowe z pod piły 3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 26, 33, 40. 52 mm. grub. . . . . „ 38,50— 42

3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 20 mm. grub. . . . . „ 38,50— 42

Deski i brusy stolarskie świerk. lub czyste i półczyste jodłowe: 3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 26, 33, 40, 52 mm. grubości . . . . „ 90 —100

3—6 m dł. 10 cm. i wyż. szer. 20 mm grub. . . . . „ 100

3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 13 mm. grub. . . . . „ 103 —110

Drewno sosnowe.

Drewno kopalniane: 10 cm średnicy w odczubie 1,50 m. dł. i wyż. . . . „ 11 — 14

Kloce zdrowe tartaczne pochodzące z całych dłużyc (a więc odziomek z wyż. średn. w odczubie od 26 cm. dalszemi częściami pnia): 4 m. dł. i i wyż. . . . . „ 15 — 20

Deski i brusy sosnowe budowlane: 3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 33, 40, 52 mm. grub. . . . . „ 40 — 45

3—6 m. dł. 10 cm. i wyż. szer. 13, 20, 26 mm grub. . . . . „ 37 — 40

3—6 m. dł. 16 cm. i wyż. szer. 33, 40, 52 mm. grub. . . . . „ 43 — 46

Deski i brusy sosnowe stolarskie nieobrzynane: 4—6 m. dł. 16 cm. i wyż. szer. 26, 33, 40, 52 mm grub. . . . „ 75 — 85

Drewno dębowe:

		I kl.	II kl.	III kl.
Kloce od 3 m długie i wyżej (bez kory) od 50 cm. średnicy w odczubie i wyżej	Zł.	85—90	40—45	
40—49 cm. średn.	„	55—60	30—35	13
30—39 cm. średn.	„	40—45	35—40	

Materjał rżnięty 3 m. dł. i wyż. od 90 do 180 zł.

Drewno jesionowe:

Kloce od 3 m. i wyżej długie:
od 50 cm. średnicy (bez kory) w odczubie
40—49 „ „ i wyżej: dopuszczalne
30—39 „ „ 10% od 2 do 3 m. długie
} Od 50 do 80 zł.

W. B.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika giełdowa za okres sprawozdawczy od dnia 19 lutego do 4 marca 1932 r.

W ciągu okresu sprawozdawczego przy porównaniu początku z końcem okresu na giełdzie zaznaczyły się następujące zmiany:

Na giełdzie dewiz panowała tendencja niejednolita. Zwyżkowały dewizy: na Londyn o 5 gr na 1£, na New York czeki o 0,8 gr i New York kabel o 0,5 gr na 1 $, na Pragę o 1 gr na 100 Kc; zniżkowały dewizy: na Belgję o 10 gr, na Gdańsk o 10 gr, na Holandję o 1,70 zł., na Paryż o 2 gr, na Pragę o 1 gr, na Szwajcarję o 1,66 zł, na Włochy o 10 gr na 100 jednostkach waluty obcej.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych panowała tendencja niejednolita. Rb. złoty stracił 7,50 zł na 100 rb, Marka niemiecka podniosła się o 20 gr na 100 RM, Czerwoniec spadł o 7 punktów na 1.

Na giełdzie papierów wartościowych panowała tendencja niejednolita. Zniżkowały: 3% Premj. Poż. Budowlana serja I o 50 gr, 4% Premj. Poż. Dolarowa, serja III o 1,20 zł, 4% Premj. Poż. Inwest. o 75 gr; zwyżkowała 4% Premj. Poż. Inwest. serje o 2 zł — wszystkie notowane w złotych za 1 sztukę. Poza tem z papierów wartościowych podanych w procentach nominalnej wartości zwyżkowały: 6% Poż. Dolarowa 1919—20 o 1,25, 7% Poż. Stabilizacyjna o 3,00, a zniżkowały 5% Państw. Poż. Konwers. 1924 r. o 1,50, 10% Poż. Kolejowa 0,50, 4½% L. z. Tow. Kredytowego Ziemskiego w Warszawie o 1,00 punktów.

Listy zastawne i obligacje banków państwowych notowano po stałych kursach. 7% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 83,25; 8% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 94,00; 7% L. Z. Banku Gospod. Kraj. — 83,25; 8% L. Z. Banku Gospod. Kraj. — 94,00; 7% Obligacje Komunalne Banku Gospod. Kraj. —83,25; 8% Obligacje

Komunalne Banku Gospod. Kraj. — 94,00; 8% Obligacje Budowlane Banku Gosp. Kraj. — 93,00.

Imperial Bank of India z dniem 25. II. obniżył stopę dyskontową z 7% na 6%; Federal Reserve Bank z dn. 25. II. obniżył stopę dyskontową z 3½% na 3%; Bank Szwedzki obniżył stopę dyskontową z dniem 2. III. z 5½% na 5%; Rumuński Bank Narodowy obniżył z dniem 4. III. stopę dyskontową z 8% na 7%, lombardową z 9% na 8%.

Gram czystego złota 5,9244.

Waluta	za jednostek waluty	W okresie sprawozdawczym							
		I notowanie		najwyższe notow.		najniższe notowanie		ostatnie notowanie	
		dnia	kurs	dnia	kurs	dnia	kurs	dnia	kurs
Dol. U. S. A.	1	19. II.	8,88	27. II.	8 88	23. II.	8.87¾	4. III.	8.88
Dewiza na									
Belgję	100	23. II	124,30	25. II	124,30	1. III	124,15	3. III	124,20
Bukareszt	100	27. II	5,36½	27. II	5,36½	27. II	5,36½	27. II	5 36½
Gdańsk	100	19. II	173,85	1. III	173,85	3. III	173,75	3. III	173.75
Holandję	100	19. II	361,20	19. II	361,20	1. III	359,40	4. III	359,50
Kopenhagę	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn	1	19. II	30,71	29. II	31,25	22. II	30,71	4. III	31,25
N.-York czeki	1	19. II	8,911	26. II	8.914	20. II	8.910	2. III	8,914
N.-York kabel	1	19. II	8,915	1. III	8,920	22. II	8,914	4. III	8,920
Paryż	100	19. II	35,14	2. III	35.12	24. II	35,10	4. III	35,12
Pragę	100	19. II	26,40	1. III	26,41	23. II	26,39	4 III	26,41
Sztokholm	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Szwajcarję	100	19. II	174,16	20. II	174.16	4. III	172,50	4. III	172,50
Włochy	100	19. II	46,50	20. II	46,50	29. II	46.35	4. III	46,40
Prywatne obroty pozagiełdowe									
Dol. U. S. A.	1	19. II	8,88	20. II	8,88½	23. II	8,87¾	4. III	8,88
Rb. złote	100	19. II	493,50	22. II	493,50	4. III	486,00	4. III	486,00
Czerwoniec	1	19. II	0,38	22. II	0,38	4. III	0,31	4. III	0,31
Marki niem.	100	19. II	211,65	1. III	211,95	23. II	211,50	4. III	211.85
Funt szterlingów . . .	1	23. II	31.10	23. II	31,10	24. II	31,10	24. II	31,10
Papiery wartościowe w złotych za 1 szt.									
3 % Premj. Poż. Budowl. serja I	50 zł.	19. II	36,25	2. III	36,25	23. II	34.50	4. III	35,75
4 % Premj. Poż. Dolar. serja III	5 dol.	19. II	49,00	19. II	49,00	3. III	46,50	4. III	46,80
4 % Premj. Poż. Inwest.	100 zł.	19. II	91,00	19. II	91,00	26. II	87,90	4. III	90,25
4 % Premj. Poż. Inwest. serje	100 zł.	24. II	95,00	4. III	97,00	26. II	95,00	4. III	97,00
Papiery wartościowe w procentach nominału.									
5 % Państw. Poż. konwers. 1924 r.	złote	19. II	40,50	19. II	40,50	2. II	39,00	4. III	39,00
5 % Kolej. poż. konwers. 1926 r.	złote	—	—	—	—	—	—	—	—
6 % Poż. Dolarowa 1919—20 r.	dolary	20. II	56,75	3. III	58,00	22. II	56,50	4. III	58,00
7 % Poż. Stabiliz. 1927 r.	dolary	19. II	55.75	4. III	58,75	22. II	55,25	4. III	58.75
10 % Poż. kolejowa . . .	fr. w zł.	24. II	104,50	24. II	104,50	29. II	104,00	2. III	104.00
4½ % L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie .	złote	19 II	41,50	20. II	41,50	27. II	40,00	2. III	40.50

Stan rachunków Banku Polskiego dnia 29 lutego 1932 r.

AKTYWA

1. Złoto w skarbcu .	zł 486,735.840·59			
„ zagranicą . .	„ 119,732.517·18			
	zł 606,468.357·77			
2. Pieniądze i należności zagraniczne	„ 51.363.554·56			
razem . .		zł	657,831 912·33	
3. Pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia		„	124.108.616.33	
4. Polskie monety srebrne i bilon		„	41,658.508·69	
5. Portfel wekslowy		„	645,208.158·75	
6. Pożyczki zastawowe		„	118,517.408·27	
7. Papiery procentowe własne		„	12,789.317·07	
8. Papiery funduszu zapasowego		„	92,799.754·36	
9. Dług skarbu państwa		„	20,000,000·—	
10. Nieruchomości		„	20,000.000·—	
11. Inne aktywa		„	132,482.198·51	
		zł	1.865,395.874·31	

PASYWA

1. Kapitał zakładowy		zł	150,000,000·—
2. Fundusz zapasowy		„	114,000,000·—
3. Natychmiast płatne zobowiązania			
a) rachunki żyrowe kas państwowych	zł 20,589.587·97		
b) pozostałe rachunki żyrowe . . .	„ 145,238.347·66		
c) różne rachunki .	„ 25,526.181,02		
	zł 191,354.116·65		
4. Obieg biletów bankowych	„ 1.150,973.890·—		
razem		„	1.342,328.006·65
5. Inne pasywa		„	259,067.867·66
		zł	1.865,359.874·31

Stopa dyskontowa . . . 7½%
„ zastawowa 8½%

Stan kredytu krótkoterminowego.
w miljonach złotych.

	1. II. 1932	1. I. 1931	różnica + —	1. II. 1931	1. II. 1930
Bank Polski	**789**	**796**	**— 7**	**711**	**755**
dyskonto	667	670	— 3	623	684
pożyczki zabezpieczone papierami wartościowemi .	122	126	— 4	88	71
P. K. O.	**26**	**19**	**+ 7**	**23**	**32**
dyskonto	12	5	+ 7	7	14
pożyczki wekslowe . . .	7	7	—	7	7
„ na zastaw papierów wartościowych . . .	7	7	—	9	11
Bank Gospod. Krajowego	**322**	**324**	**— 2**	**326**	**320**
dyskonto	166	169	— 3	169	178
otwarty kredyt	127	125	+ 2	122	93
pożyczki terminowe . . .	29	30	— 1	35	49
Państwowy Bank Rolny	**242**	**247**	**+ 5**	**265**	**237**
dyskonto	114	104	+ 10	103	74
otwarty kredyt	22	24	— 2	30	31
pożyczki terminowe . . .	90	100	10	107	91
„ towarowe . . .	16	19	— 3	25	41
14 Najw. Banków Akcyjn. a)	**620**	**643**	**— 23**	**947**	**1042**
dyskonto	303	313	— 10	486	539
otwarty kredyt	308	321	— 13	453	498
pożyczki terminowe . . .	9	9	—	8	5

(a) 14 banków, wobec likwidacji 1, poprzednio podawano 15 banków, dane tymczasowe.

(b) w tem część kredytów średnioterminowych od 1 do 4 lat.

Stan kredytu długoterminowego.
w miljonach złotych.

	1. II. 1932	1. I. 1932	różnica + —	1. II. 1931	1. II. 1930
Bank Gospod. Krajowego	**909**	**908**	**+ 1**	**847**	**737**
pożyczki gotów. długoter.	115	116	— 1	111	74
„ w listach zastawnych	258	255	+ 3	197	143
pożyczki w obligacjach .	536	537	— 1	539	520
Państwowy Bank Rolny	**338**	**338**	**—**	**324**	**265**
pożyczki w listach zastawnych	228	228	—	220	184
pożyczki w obligacjach melioracyjnych	110	110	—	104	81
Pożyczki gotówkowe z funduszów rządowych, udzielone przez banki:	**1051**	**1029**	**+22**	**949**	**707**
Bank Gospod. Krajowego	654	633	+21	592	444
Państwowy Bank Rolny b)	397	396	+ 1	357	263

Weksle rolnicze w Banku Polskim z terminem ponad 3 miesiące.

Stan weksli rolniczych z terminem płatności ponad 3 miesiące w dalszym ciągu nieco się powiększył, osiągaj prawie 55 miljonów złotych. Wzrost ten pomimo spadku zadłużenia rolnictwa z tytułu kredytu rejestrowego na zastaw rolniczy, tłumaczy się tem, iż weksle pierwotne, pochodzące z tych kredytów, a przeniesione w swoim czasie po upływie trzech miesięcy na obligo normalne, w styczniu — po spłacie pierwszej raty — zostały skonwertowane na nowo weksle ratalne, z których część płatna jest w maju i czerwcu, a więc posiada termin ponad trzy miesiące.

Produkcja i przemysł rolny.

Spożycie nawozów.

Załamanie się na rynku światowym w okresie przeżywanego ostrego kryzysu gospodarczego cen na główniejsze produkty rolne i hodowlane odbiło się dotkliwie na naszym rynku nawozowym, pojemność którego doznała w sezonie jesien. ub. r. ponownego, poważnego skurczenia

Gdy bowiem za ubiegłe 7-lecie spożycie nawozów sztucznych na naszym obszarze celnym stale zwyżkowało — jak to wykazuje załączone zestawienie i wynosiło w tonnach:

	za rok 1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929
Superfosfatu	97.722	110.460	184.390	156.880	262.135	223.990	289.135
Tomasyny	50.660	63.090	123.755	138.710	193.500	277.025	272.900
Mączek różnych	2.300	1 880	2.920	3.230	26.610	3.030	—
Saletry sodowej i wapniowej wzgl. wapniakowej (saletrzaku)	51.030	47.030	61.870	23.540	41.340	98.205	124.850
Siarczanu amonu	14.200	10.445	13.275	19.180	28.595	21.460	8.958
Azotniaku	38.721	45.575	73.535	110.600	149.550	175 760	125.370
Nawozów potasowych .	81.590	114.615	242.940	220.680	340.370	410.380	348.547
Różnych	—	1 390	1.185	510	3.420	17.660	14.348
Razem . . .	336.223	394.485	703.870	673 330	1.045.520	1.227.510	1.159.971

to w roku ubiegłym zniżka konsumcji poszczególnych nawozów sztucznych w stosunku do roku względnie sezonu poprzedniego wynosiła w poszczególnych grupach nawozów sztucznych od 35%—55%. Najsilniej zniżką konsumcji dotknięta została grupa nawozów fosforowych, w pierwszej linji produkowanego w kraju superfosfatu.

Według danych „Przemysłu Superfosfatowego", obejmującego — jak wiadomo — gros naszej produkcji w superfosfacie, a dotyczących fabryk należących do konwencji, konsumcja tej formy nawozów sztucznych na rynku wewnętrznym zmalała w sezonie jesiennym r. 1930 w stosunku do jesieni r. 1929

o 36.667%,

w sezonie jesiennym r. 1931 (58.990 tonn w przeliczeniu na superfosfat 16%) w stosunku do sezonu jesiennego 1930 r. (101.294 tonny)

o 41.75%

i wreszcie w sezonie jesiennym r. 1931 w stosunku do sezonu jesiennego r. 1929

o 63.11%.

Tomasyny, w znakomitej swej większości wcale niekontrolowanej na zawartość gwarantowanego składnika pokarmowego w roku ubiegłym wwieziono na nasz rynek wewnętrzny zgórą 10.000 wagonów, wywożąc w tym samym okresie czasu zagranicę — przeważnie do państw skandynawskich — krajowy nawóz fosforowy, mączkę kostną odklejoną o zawartości 32 kg% kw. fosforowego po cenie o połowę niższej za 1 kg% gwarantowanego P_2O_5, co z obowiązku kronikarskiego notujemy. W lutym r. b. przez sam port nasz w Gdyni wwieziono tomasyny tej już 2750 tonn.

W grupie nawozów azotowych, w okresie sprawozdawczym mamy do zanotowania fakt rozbicia się w Lucernie w r. ub. rokowań o przedłużenie międzynarodowej konwencji azotowej, obejmującej z wyjątkiem Japonji i Ameryki wszystkich producentów nawozów azotowych, a zmierzającej do ograniczenia nadmiernej produkcji i uporządkowania rynków zbytu, przyznającej w swoim czasie Polsce kontyngenty wywozowe w wysokości 10.000 tonn czystego azotu w siarczanie amonu i 6.000 tonn czystego azotu w nawozach saletrzanych.

Rozbicie się światowego kartelu azotowego i uruchomienie w Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Mościcach nowego działu produkcji syntetycznych nawozów azotowych — saletry wapniowej — definitywnie wyeliminowało z rynku naszego chilijską 15.5% saletrę sodową, konsumcja której w Polsce wynosiła w r. 1927/28 — 69.425 tonn, w r. 1928/29 — 87.000 tonn.

W krajowym przemyśle potasowym w ostatnich dniach ub. miesiąca doszło do skutku zapowiadane porozumienie między Spółką Eksploatacji Soli potasowych „Tesp" a niemieckim Kalisyndykatem w Berlinie i kopalniami francuskiemi w Alzacji w sprawie podziału rynków zbytu i usunięcia walki konkurencyjnej. Zfinalizowanie porozumienia potasowego uzależnione jest od władz Banku Gospodarstwa Krajowego, posiadającego 95% udziału Tespu.

Zawarte porozumienie, jak informuje „Berliner Tageblatt" z dn. 29 ub. m., dotyczy w pierwszym rzędzie ustalenia kontyngentów wywozowych. Reguluje ono w szczególności sprawę tą na rynku państw bałtyckich i Czechosłowacji, poważniejszych od lat paru odbiorców polskich nawozów potasowych.

Eksport nasz na rynki te wzmógł się bowiem ostatnio znacznie i wyniósł za rok 1931 według tego źródła około 13.600 tonn w przeliczeniu na tlenek potasu, gdy jeszcze w r. 1929 osiągał zaledwie 850 tonn czystego potasu.

Walka o rynki zbytu i dawne monopolistyczne stanowisko Niemiec zapoczątkowaną została przez dwóch potężnych producentów, t. j. konwencję niemiecko-francuską jeszcze w połowie r. 1930 przez zorganizowanie w Warszawie własnego biura sprzedaży na Polskę.

Tak więc zawarte obecnie porozumienie obejmuje z jednej strony kartel francusko-niemiecki, t. j. grupę francuską, składającą się z kopalń państwowych „Société Commerciale des Potasses d'Alsace, Mulhouse" i kopalń „Tow. Św. Tersy", oraz grupę niemiecką, zjednoczoną w Kalisyndykacie, z drugiej zaś strony polską Spółkę Akcyjną Eksploatacji Soli Potasowych, rozporządzającą kopalniami w Kałuszu, Stebniku, a ostatnio i Hołyniu, a opartą o przebogate złoża na naszem Podkarpaciu. Osiągnięte porozumienie jest więc jednem z końcowych ogniw podjętej w swoim czasie przez nasze „Tespy" walki o tani potas na naszym rynku wewnętrznym, kolejnemi etapami której na rynku światowym były kopalnie alzackie, bogate złoża hiszpańskie, odległy sowiecki Solikamsk.

Ze strony czynników kompetentnych i prasy fachowej wobec znacznej przewagi grupy francusko-niemieckiej — w związku z zawartem porozumieniem — wysuwane są uzasadnione obawy trwałej supremacji Niemiec na światowym rynku potasowym.

Równolegle ze spadkiem spożycia nawozów sztucznych kształtowały się zniżkowo w ub. sezonie jesiennym ceny żądane za 1 kg% gwarantowanego składnika pokarmowego.

Zniżką cen objęte zostały przedewszystkiem nawozy fosforowe, głównie superfosfat, co w rezultacie doprowadziło do zawieszenia zawartej w swoim czasie przez krajowe fabryki superfosfatu konwencji i obniżenia cen za 1 kg% rozpuszczalnego w wodzie P_2O_5 o bezmała 50%.

W nawozach azotowych za ub. 3-lecie zniżka cen za 1 kg% N wyniosła przeciętnie 11%. Ceny nawozów potasowych pozostały bez widocznej zmiany.

Według ostatniego sprawozdania Państwowego Banku Rolnego za r. 1931, największa ta instytucja rozprowadziła wśród rolników bez analitycznego kontrolnego badania ładunków wagonowych: nawozów sztucznych.

W latach	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931
Za sumę złotych około .	1.981.000.—	18.316.000.—	24.437.000.—	58.728.000.—	74.727.000.—	42.900.000.—	12.924.000.—

J. S.

Prowizoryczne obliczenie zapasu zbóż.

Prowizoryczne dane zapasów zbóż w dniu 1 lutego b. r. w stosunku do zbiorów r. 1931 w 918 gospodarstwach, przeważnie większych, należących do związku ziemian (cyfry umieszczone w nawiasach oznaczają stan zapasów w 1600 gospodarstwach, zbadanych w dniu 1 lutego r. 1931 w porównaniu ze zbiorami tych gospodarstw w r. 1930).

Żyto: zapas ogólny wynosił 33,4% (40,6%), zapas przeznaczony na zużycie wewnątrz gospodarstw 16,6% (17,3%), zapas na sprzedaż 16,8% (22,7%). Pszenica: zapas ogólny wynosił 39,1% (45,2%), zapas przeznaczony na zużycie wewnątrz gospodarstw 6,5% (6,3%), zapas na sprzedaż 32,6% (38,9%). Jęczmień: zapas ogólny wynosił 32,7% (32,6%), zapas przeznaczony na zużycie wewnątrz gospodarstw 20,2% (21,7%), zapas na sprzedaż 12,5% (10,9%). Owies: zapas ogólny wynosił 43.9% (46,3%), zapas na zużycie wewnątrz gospodarstw 42,7% (43,5%), zapas na sprzedaż 11,2% (12,8%).

Należy podkreślić, że po nadejściu większej liczby odpowiedzi na ankietę, wyniki powyższe mogą wymagać korekty. Ponadto jest prawdopodobne, że w gospodarstwach drobnych stosunek zapasów do produkcji układa się odmiennie. Jednakże sam fakt szybszego wyczerpywania się zapasów zbóż w roku bieżącym, a zwłaszcza żyta wydaje się nie ulegać wątpliwości.

Polityka handlowa.

Ograniczenia wywozu zwierząt zagranicę.

Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dnia 9 lutego 1932 r. Nr. W. III. 2/11 wzbroniony jest z dniem 10 lutego do odwołania wywóz zwierząt domowych z miejscowości następujących:

1) Z powodu pomoru i zarazy świń zamknięte są dla wywozu świń do Austrji powiaty: Opatów — woj. kieleckiego; Chełm, Krasnystaw i Łuków — woj. lubelskiego; Oborniki — woj. poznańskiego oraz Katowice — woj. śląskiego.

2) Z powodu pryszczycy zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych (bydło rogate, owce, kozy, świnie) do Czechosłowacji (dla przywozu do Czechosłowacji i przewozu przez Czechosłowację) powiaty: Limanowa i Nowy Targ — woj. krakowskiego; Garwolin, Puławy i Węgrów — woj. lubelskiego; Brodnica, Działdowo, Lubawa, Chełmno, Toruń i Wąbrzeźno — woj. pomorskiego; Bydgoszcz, Inowrocław, Mogilno, Pleszew, Szamotuły i Żnin — woj. poznańskiego; Pszczyna — woj. śląskiego; m. st. Warszawa oraz wszystkie powiaty woj. warszawskiego.

Kontyngent zapasu spirytusu.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o monopolu spirytusowym ustalono kontyngent zakupu Państwowego Monopolu Spirytusowego na 250.000 hl. spirytusu 100%. Powyższa ilość ma być zakupiona przez dyrekcję monopolu spirytusowego z produkcji krajowej w okresie kampanji gorzelniczej 1932/33 r.

Zakup podkładów kolejowych.

W roku bieżącym ministerstwo komunikacji zakupi 1.800.000 sztuk podkładów kolejowych, z tego połowa dostarczona zostanie przez lasy państwowe, a połowa przez przemysł prywatny drzewny.

Wartość tych zamówień wynosi około 5½ milj. zł.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Cła wywozowe na artykuły gdańskiego przemysłu i rolnictwa obniża rozp. Min. Sk., Prz. i H. oraz Roln. z dn. 11. II. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 13, poz. 84).

Przepisy o obrocie cukrem zmienia rozp. Min. Sk. z dn. 4. II. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 14, poz. 86).

Szacunek ruchomości i nieruchomości przy licytacjach ustala ustawa z dn. 25. II. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 15, poz. 87).

Zezwolenia na parcelację gruntów nakazuje ujawniać w hipotece ustawa z dn. 13. II. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 16, poz. 95).

Kronika zagraniczna

Anglja.

Taryfa celna.

Izba Gmin uchwaliła w dniu 10 lutego 1932 r. taryfę celną, nakładającą z dniem 1 marca r. b. stawki 10% ad valorem na wszystkie artykuły importu do Anglji z niektóremi tylko wyjątkami. Wysokie cła specjalne ostatnio wprowadzone (50% i t. d.) zostają w mocy, z tem, że artykuły obłożone niemi nie podlegają już stawce 10%-wej. Nadto nie podlegają nowym cłom, t. j. pozostają nadal wolne od opłaty celnej m. in. następujące artykuły: pszenica w ziarnie; mięso, a mianowicie: wołowina, cielęcina, baranina; wieprzowina, bekon, szynki i jadalne odpadki, ale nie włączając ekstraktów i esencji mięsnej lub mięsa konserwowanego w hermetycznem opakowaniu; żywe zwierzęta czworonożne; len i konopie, które nie były poddane dalszej przeróbce po zmiędleniu lub oddzieleniu nasion: pakuły lniane i konopne, skóry niewyprawiane i futra; masa drzewna; kopalniaki z drzewa.

Austrja.

Cło na tłuszcze.

W związku ze spadkiem cen tłuszczów zwierzęcych, zostało podwyższone rozporządzeniem z dn. 20 stycznia 1932 r. cło na tłuszcze z 10 na 30 kor. zł. od 100 kg.

Francja.

Kontyngenty przywozowe.

Z dniem 10 lutego 1932 r. kontyngent przywozowy na masło na I kw. 1932 r. został powiększony do 24.000 q. (dot. 12.000 q.), przyczem ilość ta musi być wwieziona do 15 kwietnia 1932 r. Kontyngent dodatkowy rozdzielony będzie pomiędzy importerów, którzy uprzednio już wnieśli podanie, a nie otrzymali pozwolenia wobec braku kontyngentu do podziału.

W myśl rozporządzenia z 4 lutego 1932 r. ustanowiono kontyngent na ulgowy przywóz melasy w wysokości 11.000 tonn w okresie 1. II. — 31. III. 1932 i 16.500 tonn w okresie 1. IV. i 30. VI. 1932.

Stosownie do dekretu z 7 lutego 1932 r. został skontyngentowany przywóz konserw jarzynowych — poz. 158 C — konserwy jarzynowe w skrzynkach i t. p., zielony groszek, fasola zielona i marchewka, pomidory.

Łotwa.

Kontyngenty importowe.

Według rozporządzenia z dn. 11 lutego 1932 r., wprowadzone zostały na r. 1932 m. in. następujące uzupełnienia do rozporz. z dn. 30 października 1931, przewidujące skontyngentowanie szeregu dalszych artykułów w następującej wysokości:

	kontyngent roczny
tłuszcze jadalne, naturalne i sztuczne	120.000 kg.
słonina, mięso różn. gatunku i kiełbasy	60.000 kg.
pszenica	25.000.000 kg.

Węgry

Ograniczenia przywozu.

W węgierskim dzienniku urzędowym z 23 stycznia 1932 r. ukazało się — z natychmiast. mocą obowiązującą — rozporządzenie, na mocy którego przywóz szeregu artykułów uzależniony został od otrzymania specjalnego pozwolenia min. handlu. Za uzyskanie pozwolenia opłaca się należność manipulacyjną w wysok. ½% wartości towaru. Rozporządzenie objęło następujące pozycje: sery, świeże jabłka, drzewo opałowe, szczapy, odpadki tartaczne, węgiel drzewny, brykiety z węgla drzewnego, bloki okrągłe, łupane lub tarte, drzewo obrąbane, łupane i t. p. z drzew europejskich, tarte drzewo z europejskich gospodarstw leśnych, forniery.

Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych w/g wydawnictw G. U. S.

Przywóz

	Sierpień — Styczeń			
	1931/32	1930/31	1931/32	1930/31
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót wszystkiemi towarami	**1.358.131**	**1.813.750**	**610.004**	**1.057.347**
Pszenica	14.685	1.534	2.783	467
Żyto	5.538	8	1.173	1
Jęczmień	1	12	0	2
Owies	0	0	0	0
Kukurydza	5.685	6.489	914	1.403
Ryż	34.232	23.310	10.812	11.267
Nasiona pastewnych i traw	303	657	223	383
Nasiona oleiste	10.843	8.600	2.574	4.323
Cebula	47	181	10	29
Len i konopie	1.694	1.579	1.590	1.962
Jabłka świeże	7.977	3.288	5.811	2.251
Śliwki „	1.188	2.193	301	648
Śliwki suszone	3.321	3.531	2.778	3.936
Cytryny	5.669	5.371	2.678	2.859
Pomarańcze	943	1.655	772	1.600
Winogrona	5.672	7.051	2.266	3.601
Orzechy	1.101	1.045	1.662	1.988
Słonina	0	772	0	1.602
Smalec	258	2.308	481	5.348
Łoje zwierzęce nieprzerobione	3.145	1.362	2.572	1.636
Skóry surowe	8.814	13.605	13.050	29.743
Wełna	5.330	6.645	17.431	30.993
Jelita	793	1.526	1.462	2.535
Mąka pszenna	152	558	58	264
„ żytnia	36	29	6	6
Słód	200	875	122	573
Tłuszcze roślinne	1.447	2.706	1.426	3.555
Makuchy niewymienione	7.218	9.117	1.302	2.490

Wywóz

	Sierpień — Styczeń			
	1931/32	1930/31	1931/32	1930/31
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót wszystkiemi towarami	**9.658.198**	**9.994.693**	**847.349**	**1.152.765**
Pszenica	12.313	48.782	3.378	11.984
Żyto	52.027	194.093	12.021	31.718
Jęczmień	105.559	97.057	22.949	19.662
Owies	787	4.080	229	745
Ryż	20.464	2.931	6.618	1.865
Strączkowe	28.895	34.324	9.781	14.610
Nasiona pastewnych i traw	10.000	10.250	9.861	9.190
„ oleiste	11.322	11.357	5.788	7.665
„ buraków cukrowych	4.716	3.038	5.324	4.290
Ziemniaki	42.961	19.501	2.449	1.312
Chmiel	994	1.509	910	1.739
Len i konopie	4.116	2.627	2.588	1.813
Konie . . . szt.	16.422	26.401	2.832	6.338
Bydło rogate . . . „	4.037	19.603	2.039	9.850
Trzoda chlewna . . . „	123.883	401.608	17.947	72.353
Drób żywy . . . „	1.950.181	1.552.663	9.297	11.369
Mięso cielęce . . . tonn	1.582	3.708	1.894	6.202
„ wieprzowe	4.208	6.702	6.433	13.087
„ baranie	326	434	797	1.024
Bekony	26.300	15.769	44.079	38.078
Wędliny i szynki	4.058	2.209	9.960	6.567
Masło	5.271	6.304	22.809	29.877
Jaja	19.316	22.137	39.626	59.591
Skóry i futra surowe	4.481	5.038	8.288	13.800
Włosie, szczecina i sierść	380	293	1.849	12.277
Pierze i puch	1.002	323	6.565	3.896
Mąka pszenna	16.282	16.888	3.972	5.911
„ żytnia	5.833	31.036	1.389	7.414
Spirytus	1.270	1.484	846	968
Cukier	167.233	162.392	35.666	48.535
Ziemniaki suszone i płatki	7.091	13.011	1.250	2.203
Mąka i krochmal ziemniacz.	4.838	7.985	1.640	2.783
Otręby wszelkie	15.985	39.836	2.429	6.061
Makuchy lniane	3.997	5.626	1.089	1.658
Wysłodziny suszone i melasa	45.272	57.513	2.783	4.253
Drzewo:				
Papierówka	106.320	264.566	4.155	13.865
Kopalniaki i słupy telegraf.	111.024	202.089	6.639	10.925
Kłody, kloce i dłużyce	66.461	92.676	5.341	9.404
Bale, deski, łaty i podkłady kolejowe	417.067	604.568	59.394	95.955